

GAZETA POLSKA W BRAZYLII

Adres na listy
i przesyłki
pionierów:
**GAZETA
POLSKA**
Caisse postale B
BOUVIERA—FRENCH
Wydawca
Paweł Nikodem

NR 48 KURYTYBA - S. PAULO NA NIEDZIELE DNIA 27 LISTOPADA ROK 1938

DYREKTOR: PIOTR OLIVEIRA SAPORSKI

Od warsztatu

Z numerem niniejszym wracamy z przyjemnością do zwykłego formatu i papieru, jakiego stale używamy. Transport papieru otrzymaliśmy niestety zapóźno, aby cały numer mógł się pojawić w zwykłej formie, następnego wydanie dojdzie już Czytelników bez uszczerbku w znacznej szacie.

Jak pisaliśmy, papier używany w piśmie, jest pochodzenia zagranicznego i — w opóźnieniu transportu nie mieliśmy żadnej winy. Ten sam los spotkał również wcześniej i inne pisma. Aby się uchronić w przyszłości przed podobną niespodzianką, trzeba mieć żelazny zapas papieru c. najmniej na pół roku, na co pism naszych, niestety, nie stać.

Uptywający rok był ciężki dla naszej prasy, o czym Czytelnicy mogą się przekonać, biorąc do ręki inne pisma, które zmniejszyły swą objętość. Pisma paulistańskie widziały się zmuszone podnieść cenę w sprzedaży ulicznej, a niektóre nawet prenumeratę.

Dotknęła nas podwyżka cen papieru, który płaciliśmy w tym roku o 40 do 50 proc. drożej, niż w latach poprzednich. Za tę samą ilość papieru, za którą przedtem płaciliśmy 1,000 mlr., teraz trzeba wyłożyć 1,400\$000. Z nowym rokiem uległy podwyżce opłaty pocztowe. Opłaciliśmy nadto podatek federalny w wysokości 500\$000 za prawo wydawania

„Gazety Polskiej” w języku polskim. Podatek ten będzie się uiszczano corocznie. Zwiększonych tych wydatków nie zepchnęliśmy na barki Czytelników, przez podwyższenie prenumeraty, lecz ponieśliśmy je sami, o własnych siłach.

W tych niełatwych warunkach, patrząc na dobiegający koniec roku, odczuwam szczególną wdzięczność dla wszystkich bez wyjątku Czytelników, za wierność i oddanie, z jakimi stoją przy starym swym piśmie, które zbliża się szybkim krokiem do 50-ciu lat istnienia. Umiejętność o siebie o siebie, tem bardziej w chwilach, o których stary przyjaciel „Gazety Polskiej” i jej dawny wydawca p. Rafał Karman rzekł był do mnie w tych dniach: „Za całe 50-lecie nie przechodziło chyba pismo takich warunków, jak obecnie”.

Równa wdzięczność należy się naszym Przedstawicielom i Agentom za ich pracę, często kłopotliwą, częściej jeszcze bezinteresowną, a zawsze pełną oddania i ukochania sprawy. Wylizanie współpracowników Wydawnictwa zajęłoby wiele miejsca i mogliśmy skrzywdzić kogoś nieumyślnie przez pominięcie. Znaćcie ich po swych koloniach z najlepszej strony, bo Agent „Gazety Polskiej”, to zawsze człowiek światły, dobry doradca, szlachetny oświata. (C.d.n.)

Paweł Nikodem



Obrazek powyższy stanowi ilustrację do odcinka na str. 4, opisującego w marszu wojska polskiego do Trzyńca nad Olzą. Ulicą ciągnie koniec wmaszerowującej kolumny — treny, wiozące za wojskiem potrzebny sprzęt. Zdjęcie to doszło nas drogą przez Danię, z prasowego biura ilustracyjnego w Kopenhadze. Szkoda, że z Warszawy nie otrzymaliśmy żadnych obrazków śląskich.

Z TYGODNIA

Zjazd królów w Anglii
W Londynie zjechali się równocześnie król rumuński Karol z królem greckim Jerzym. Królowi rumuńskiemu towarzyszył następca tronu Michał. Obu gości podejmował król angielski Jerzy VI, odbyli oni nadto narady z ministrami. Rozmowy dotyczyły nowego układu politycznego w kotlinie Dunaju i na Bałkanach.

Zjazd amerykański w Limie
W stolicy Peru odbędzie się zjazd przedstawicieli wszystkich krajów amerykańskich. Ze względu na niepokój, który szarpie starym światem, oczekuje się, że w Limie zapadną ważne postanowienia. Chodzą głosy o niebezpieczeństwie ze strony zamorskiego wroga. Być może, że państwa amerykańskie utworzą własną „ligę narodów”.

wojną, i mówią całkiem wyrzecznie, bez osłonek, że kolonie te zostały im „zrabowane”. Gdy ktoś z Anglików rzuci myśl, aby

do kolonii owych przesiedlić wszystkich żydów z Niemiec, w Berlinie wystąpiono zdecydowanie przeciw takiemu pomysłowi, bo „kolonizacja niemieckich obszarów mogą rozporządzać tylko Niemcy”.

ŻYD --- WIECZNY TUŁACZ

Odgłosy światowe
Cały świat zajmuje się teraz sprawą żydów, w łączności z przesładowaniami, jakich doznają w Niemczech. Syją się słowa krytyki, ale jakoś nikt nie otwiera dla żydów bram swego kraju, zewsząd nadchodzą głosy, że mają już dostatek żydów u siebie, lub conajwyżej mogą przyjąć jeszcze nieznaczny liczbę.

Najsiłniejsze protesty nadchodzą ze Stanów Zjedn. i Anglii, gdzie żydzi stanowią potęgę gospodarczą. Rząd amerykański zawiązał ambasadorowi swego w Berlinie, aby przybył celem złożenia sprawozdania o położeniu żydów w Rzeszy. Na to burzono Berlin wydał polecenie swemu ambasadorowi w Waszyngtonie, aby przyjechał do Berlina.

prześladowania żydów w Rzeszy, staje się krajem imigracyjnym. Stało się to wdobie, kiedy emigracja z Polski skurczyła się, skutkiem ograniczeń imigracyjnych w krajach, które potrzebują do

Kolonie niemieckie
Ze sprawa kolonii niemieckich w Afryce znajduje się stale na porządku dziennym, świadczy o tem wizyta, z jaką przybył do Berlina minister Unii południowo-afrykańskiej Pirow. Ma on podobno własny plan załatwienia tej sprawy. Niemcy sami domagają się coraz głośniejszemu zwrotu posiadłości afrykańskich, które należały do nich przed wielką

obsługuje północ Europy, druga kraje śródziemnomorskie. Sieć obu tych linii łączy się w Warszawie, która urosnie do roli centralnego lotniska, połączonego bezpośrednio z N. Jorkiem.

Przezydent gościem Śląska
Rocznice Niepodległości spędził prezydent Rzplitej wśród Ślązaków za Olzą, przybywszy z ministrami dla oglądnięcia piastowskiej ziemi i przyjęcia jej pod skrzydła Rzeczypospolitej. Ze wszystkich stron Zaozlia popieściła ludność, aby powitać Gospodarza państwa. W Cieszynie zachodnim, na schronie betonowym, zbudowanym przez Czechów i otoczonym jeszcze drutem kolczastym, ustawiono ołtarz do mszy polowej, którą celebrował biskup śląski Adamski w asyście biskupa wojskowego Gawliny. Po mszy powitał prezydenta przedstawiciele ludności śląskiej, następnie prezydent udekorował orderami gen. Bortnowskiego i 8-miu zasłużonych Zaozlian. Uroczystość zakończyła defilada kawalerii, która przejechała przed trybuną w pełnym galopie a rytmie mazurka. Był to widok niezapomniany!

Emigracja żydów z Polski
Amerykańska agencja telegraficzna „United Press” donosi z Warszawy:
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przybyła do Polski znaczna liczba żydów, wyrzuconych z Niemiec, jakoteż innych uchodźców, posiadających obywatelstwo polskie. Zostali oni przyjęci do kraju dla owego obywatelstwa, aczkolwiek poza paszportem nie ich z Polską nie łączy. Przeważna część żydów urodziła się zagranicą i nie była nigdy w kraju.

Ze strony rządu wysłała już nieraz propozycja, aby zwołać naradę międzynarodową w sprawie żydowskiej. Polska była zawsze krajem imigracyjnym, wyjeżdżali z niej tak żydzi jak chrześcijanie, lecz teraz, skutkiem

Z POLSKI

Wiadomości lotnicze
PAT w streszczeniu

Żołnierz i dyplomacja

— Dlaczego zrobił pan ministrem spraw zagranicznych oficera? — zapytał w swoim czasie minister francuski, zmarły tragicznie Barthou, marszałka Piłsudskiego, mając na myśli mianowanie ministrem pułkownika Józefa Becka.

Na pytanie to marszałek Piłsudski udzielił takiej odpowiedzi:

— Oficer, proszę pana, wie dobrze i czym jest wojna i czym jest pokój. Znając wojnę, potrafi tym lepiej zabezpieczyć pokój. Wspomnienie to zamieszcza warszawski „Ekspress Poranny” w wydawczym z min. Beckiem. Następnie min. Beck przeszedł od wspomnień do czasów bieżących, stwierdzając, że nowoczesne środki komunikacji zrewolucjonizowały pracę dyplomatyczną. W ważnych chwilach ambasador polski między jedną a drugą rozmową zwraca się do Warszawy telefonicznie, a odpowiedź otrzymuje zwykle podwójną drogą: telefonem i samolotem.

— Przy nowoczesnej technice — skończył min. Beck — każda minuta ma swoją wagę. W sprawie polsko-czeskiej było rozstrzygnięciem 17 minut. Termin ultimatum naszego upływał w sobotę w południe. Na próbie Pragi został on przedłużony o godzinę. Była dokładnie godzina 12,43, gdy poseł Papee zaawiadomił mnie telefonicznie o zgodzie rządu czeskiego. W 17 minut później wypadki mogły się potoczyć całkiem innym torem.

Odnaczenia uniwersyteckie
Uniwersytet im. J. Piłsudskiego w Warszawie nadał marszałkowi Śmigłemu Rydzowi i ministrowi Beckowi godności doktorów „honoris causa” — za bezkrawny powrót Śląska zaozlańskiego do Macierzy.

Rocznica Niepodległości

Na 20-tą rocznicę niepodległości, przemówił przez radio prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki. Jedno przemówienie było skierowane do narodu polskiego, a drugie do narodu amerykańskiego i było nadawane przez 114 rozgłośni, tak że całe Stany Zjedn. mogły je dobrze słyszeć.

Nowy Sejm

W wyborach wzięło przeszło 67 procent obywateli, uprawnionych do głosowania. Kresy wykazały naogół żywsze zainteresowanie, niż dzielnice śródkowe. Na 208 posłów, rządowy Obóz Zjedn. Nar. uzyskał 161 foteli, czyli ma zapewnioną większość bezwzględna. Wśród posłów jest: 186 Polaków, 16 Ukraińców, 5 Żydów, 1 Rosjanin. W wyborach przepadł były premier i marszałek sejmu, Walery Stawek. Najstarszy wiekiem wśród nowych posłów jest gen. Żeligowski (73 lata). Z dawnych ławców weszli do sejmu Putek i Wawrzonowicz.

Imię polskie zagranicą

Postem republiki Kolumbii w stolicy Meksyku został mianowany minister Jerzy Zawadzki, potomek wychodźcy polskiego, jak o tem świadczy jego nazwisko. Zawadzki jest senatorem i dyrektorem poważnego dziennika „Relator” w Bogocie. Brat jego jest honorowym konsulem polskim w kolumbijskim mieście Cali. Inny brat jego jest księdzem, autorem dzieła hiszpańskiego o bitwie pod Warszawą w 1920 r.

Warszawa — ważny punkt lotniczy

Położona w samym sercu Europy stolica Polski jest ważnym węzłem komunikacyjnym. Ostatnio dwie linie lotnicze półn.-amer. zawarły z sobą umowę na komunikację samolotową Nowy Jork—Europa. Jedną z nich

pracy rąk obco krajowych. Według obliczeń rządowych, sto tysięcy żydów winno opuszczać corocznie Polskę, lecz wyjeżdża ich obecnie tylko 19 tysięcy na rok. Potrzeba wychodźstwa żydów z Europy środkowej winna w obecnym stanie znaleźć rozwiązanie zupełne lub choćby tylko częściowe, z to przez zniesienie ograniczeń imigracyjnych. Na lądzie afrykańskim amerykańskimistnieją wielkie a słabo zaludnione obszary, zdadne do przyjęcia żydów, którzy już w Palestynie — gdzieindziej wykazali swe zdolności kolonizatorskie.

Akcja dyplomatyczna Polski

Rząd polski wystąpił do posłów Rzplitej w Londynie, Hadze i Brukseli polecenia, aby śledzili bacznie postępy międzynarodowej pomocy dla uchodźców żydowskich. Jednocześnie mają oni powiadomić rządy państw, w których działają, że Polsce zależy na uregulowaniu sprawy emigracji żydowskiej z Polski. W tejże sprawie ambasador Potocki w Waszyngtonie miał naradę w tamtejszym sekretariacie spraw zagranicznych.

Kradzież w Ponta Grossie

1,600 kilo bronzu zniknęło z magazynów kolejowych w Ponta Grossie i w sprawę tę jest zaplątanych 20 robotników. Przyznali się oni, że wynosili bronz i sprzedawali go pokątnym pośrednikom po 13\$000 za kilo, gdy cena rynkowa wynosi 10 mlr. Przy badaniach policyjnych zeznali, że do kradzieży zostali spowodowani potrzebami swych rodzin, które cierpiały biedę. Jak podaje „Gazeta do Povo”, kolej zalega bardzo z wypłatą zarobków dla pracowników.

Zapamiętaj

**dobrze
ten
znak**

Pomada Minancora

Jest to godło znanej i cudownej maści

Jest to najlepsza maść, która leczy wszystkie rany na skórze ludzkiej, a ma nawet zastosowanie u bydła

NAD MINANCORĘ NIEMA LEPSZEJ POMADY

Farmarcia Cruz w Avaré, stan S. Paulo wyleczyła pomadą MINANCORA wrzody, których nawet preparat 914 nie zdołał być usunąć. Pani Carolina Palhares z Joinville wyleczyła jednym pudełkiem ranę, zadawnioną od 9 lat. Były setki podobnych wyleczeń.

POMADA MINANCORA jest w użyciu w szpitalach domach zdrowia i klinikach lekarskich.

WAŻNE Prawdziwą POMADĄ MINANCORA nie jest nigdy sprzedawana inaczej, jak tylko w pudełkach oryginalnych z godłem, jak wyżej. Odrzucajcie naśladownictwa! Żądajcie tylko MINANCORY prawdziwej, w pudełku oryginalnym.

Uważajcie dobrze przy zakupnie!

Jest to produkt Laboratorios „Minancora”, Joinville

Imperial Pilsen, Atlantica Extra i Pilsen Nacional

Z BROWARU ATLANTICA mają wszędzie pierwszeństwo

Wiadomości Parańskie

Avenida Rocha Pombo
Grupa inteligencji kurytybskiej zwróciła się do prefekta dr. Moreira Garceza z prośbą o zmianę nazwy awenidy João Pessoa, jednej z głównych Kurytyby, na awenidę Rocha Pombo.

Komunikacja
Przedsiębiorstwo omnibusowe „Auto Viação Cometa” otworzyło nową linię omnibusową, łączącą Londrykę z Kurytybą. W pierwszej normalnej podróży autobus odbył 800 km. w przeciągu 12 godzin, zabierając oprócz poczy 11 pasażerów. Z tych danych można łatwo wywnioskować o doniosłości linii. Pociągami podróżuje się przez całe dwa dni jedną noc.

Remont ważnej drogi
Droga, która łączy Paranaguá z „Praia do Leste”, poddano ogólnemu remontowi. Po ukończeniu odnowienia, drogą tą będzie można przejechać w jakiejkolwiek porze roku.

Uroczystość w Kontendzie
Ostatniej niedzieli w Contendzie odbyła się uroczystość, na program której zostały ułożone rozmaite numery. Między innymi zostały odśpiewane portrety dr. Getulia Vargasa, Manoela Ribasa i dr. Omara G. da Mota. Fundusze zebrane przeznaczone na rzecz Kooperatywy Rui Barbosa przy miejscowej grupie szkolnej.

Paragwajski mąż stanu
W podróży do Stanów Zjednoczonych przejechał samolotem przez Kurytybę, gdzie zatrzymał się na krótko, paragwajski generał José Estigarribia, który obejmuje poselstwo Paragwaju w Waszyngtonie.

Wizyta
Dr. Omar Gonçalves da Mota, sekretarz spraw wewn. a obecnie zastępca interwentora, złożył wizytę w nowej siedzibie Dyrekcji Wychowania. Zastępca interwentora podejmował dr. Ostilio de Araujo. Dr. Omar Mota odniósł z tej wizytacji jaknajlepsze wrażenie.

Odwiedziny
Podczas pobytu w Kurytybie

odwiedził naszą redakcję ob. Adam Buyno z riograndefiskiej miejscowości Baliza, wieloletni, czynny działacz w okręgu erchimskim. Na 30-lecie ruchu wolnościowego, z którego wyrosły następne Legiony Piłsudskiego, ob. Buyno spisał był w szeregu wspomnień własne przeżycia z owych chwil, drukowałszy je w naszym piśmie w 1936 r. Dziękujemy za wizytę.

Wyjazd
Jak się dowiadujemy, statkiem „Kościuszkę” wyjechał do Polski na kilkumiesięczne odwiedziny ob. Konrad Jeziorowski z Maletu. Czynnym uczestnikiem tych wojennych i wojenno-kołchozowych walk w Kongresówce i wygnaniec sybirski, ob. Jeziorowski przebywał jako w Paranie od lat 30-tych, stale w „piniórów”. Pamiętną kartą jego działalności między nami jest prowadzenie pisma „Świt”. Życzymy przyjemnej podróży i miłego pobytu w Kraju.

SKRYŻYNKA POZTOWA
WOJCIECH DUZIŃSKI, który przebywał w „Hospedaria de Imigrantes”, ma w redakcji list.

Prof. Jan Chorośniński odznaczony wawrzynem literatury polskiej

PAT donosi pocztą lotniczą, że prof. Jan Chorośniński, publicysta w Kurytybie, został odznaczony srebrnym „Wawrzynem Akademickim” za zasługi, położone na polu szerzenia zamłodzenia do piśmiennictwa polskiego zagranicą. Odznaczenie nadał minister oświaty prof. Świętosławski, na wniosek Polskiej Akademii Literatury. — Równocześnie za te same zasługi otrzymali odznaczenia w Rio de Janeiro: złoty wawrzyn p. Jerzy Kossowski, autor szeregu cennych powieści i opowiadań brazylijskich, pomieszczanych w prasie warszawskiej, a srebrny wawrzyn p. Ubaldo Soares, publicysta i współpracownik szeregu pism w stolicy brazylijskiej. Laureaci zechcą przyjąć wyrazy naszych szczerych życzeń i gratulacji. — Szczególnie miło jest nam powinszować wysokiego i zasłużonego odznaczenia panu profesorowi Janowi Chorośnińskiemu, który długie lata swej pracy poświęcił był „Gazecie Polskiej”, jako jej redaktor, i ozdobił roczniki pisma perłami

wybitnego talentu. Prof. Jan Chorośniński jest autorem szeregu sztuk scenicznych o motywach osadniczych, które obiegły wszystkie nasze teatry amatorskie i są znane w każdej kolonii. Również na polu oświaty i szkolnictwa zasługi prof. Chorośnińskiego zapisały się głęboko w naszej pamięci. Laureat jest zasłużonym i istniejącym do dziś w Kurytybie Kolegium Iguassu, które było pomyslane przed 20-tu już laty, jako przyszłe „Gimnazjum Polsko-Brazylijskie”. Że do tego nie doszło w swoim czasie, to już nie wina założyciela.

P. Jerzy Kossowski przebywał od kilku lat w Rio de Janeiro, jako przedstawiciel Polskiej Agencji Telegraficznej — i kilka jego utworów, oddających w świetnej formie świeżość, słowność i przestrzenność życia brazylijskiego, mieliśmy sposobność przedrukować w naszym piśmie z „Dzienników warszawskich”. Także i doskonale pióro znanego publicysty brazylijskiego p. Ubaldo Soares nie jest naszym czytelnikiem nieznanym. W utworach swego pióra szuka on punktów styczności i pokrewieństwa między myślą brazylijską i polską.

O DISCURSO DO CAL. MANOEL RABELO

Foi a seguinte a vibrante e notavel oração proferida pelo gen. Manoel Rabelo, illustre comandante da 5-a Região, encerrando as grandiosas comemorações cívicas nesta capital: „PARANAENSES: O alcance social, a alta significação republicana desta magnífica solenidade, estão sendo singularmente sentidos e apreciados de por si, por todos vós e também pela alma coletiva do povo que integrais — nobre, altivo e cavalheiresco povo, que com uma persistência e uma constância mercedoras dos mais calorosos aplausos, afluem em massa, se aivoroça e se comprime neste recinto, para mais uma vez comemorar a grande data da instituição do Pavilhão Nacional.

Exultam os corações, muitas vezes alanciados mas nunca desiludidos, por republicanos da antiga extirpe, ainda não de todo extinta, com este esplendido despartar do entusiasmo patriótico deste povo, nesta imponente concentração cívica, ante a auri-verde imagem da Patria, que é a sublime expressão dos seus votos, das suas resoluções, das suas esperanças. Sinto-me particularmente feliz como republicano da velha guarda ao calçar o solo paranaense, onde foram outrora escritas as mais gloriosas páginas da história da Republica, etc. constatar que os inquebrantáveis espiritos de Gomes Carneiro e dos seus valorosos companheiros de jornada animam ainda, e vivificam, os sentimentos cívicos da geração atual, inflamando com a centelha do mais puro amor patriótico, o coração da mocidade de hoje, que acrisola nesse caminhar, as virtudes heroicas da raça, em dias talvez, postas á prova, na defesa da integridade, da segurança e da honra da Nação. Ha 49 anos, senhores, que este emblema, alvo constante do nosso profundo amor e das nossas reverentes homenagens, preside, guia e protege aos altos destinos do Brasil.

Concebido pela mais pujante, pela mais ardente mentalidade da grande época da fundação do regime, o imortal Teixeira Mendes, aprovado e aceito pelo Governo Provisorio de 89 nobremente influenciado pela excelça figura do fundador — Benjamin Constant Botelho de Magalhães, o nosso formoso pavilhão traz o cunho indelevel que possui origem excepcional, e, por isso mesmo, tem resistido sempre ás críticas tendenciosas e apaixonadas dos demolidores profissionais incapazes de sentir e de compreender a incomparavel beleza dessa refulgente e poetica idealização. Na composição do nosso lindo emblema tudo, senhores, concorre, tudo conspira, tudo se harmoniza para a perfeição do conjunto e tem uma razão de ser, ou científica, ou estetica ou de acatamento e respeito á tradição. É assim, que sendo a mais linda das bandeiras, no conceito de Rui Barbosa, ela exprime, a sabia divisa „ORDEM E PROGRESSO” a síntese das aspirações republicanicas de todo o occidente e dos seus nobres ideais de Amor e Fraternidade. (Continua)

SANGUE SANGUE SANGUE

SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedyné lekarstwo w świecie z 8 środkami wzmacniającymi: fosfat, wapno, arsenik i t.d.

Po 20 dniach użycia zauważa się:

1. Ogólny powrót sił i zwiększenie apetytu.
2. Całkowite zniknięcie bólów głowy, bezsenności i nerwowości.
3. Ustąpienie depresji nerwowej i wyczerpania u pici obojga.
4. Nabranie na ciełe wagi 1-3 kilo.

SANGUENOL JEST WIELKIM WYNAZKIEM NAUKOWYM — orzeczenie dra Manoela Soares de Castro.

Two Kulturalne i Dobroczynne „Łączność i Zgoda”
Zaprasza swych członków wraz z rodzinami na zabawę taneczną, która odbędzie się dnia 26 listopada we własnym lokalu (Ebanô Pereira, 502).

Niepożądany przybysz
Przed kilku dniami policja aresztowała pewnego eleganckiego kawalera, którego zwał Salim Jara. Policja zdecydowała się na ten akt nie z powodu elegancji Salima bynajmniej. Jak zawsze tak i dzisiaj mogą „eleganci” spokojnie sobie żyć i bez obawy, z sercem lekkim, mierzyć bruki ul. Quinze. Posadzono go za kratami za to, ponieważ okazał się niebezpiecznym ptakiem. Miał szczególny sztyk do przenoszenia portmonetek z cudzej do swojej kieszeni.

Czcij ojca twego
Czwarte przykazanie brzmi „Czcij ojca twego i matkę twoją”. Zapomniała o tem niejaka X w Kurytybie poniewierając ojcem swym, którego głowę pokrył już biały szron lat. Niedosć, że biedny starzec nie miał prawa do mieszkania razem z córką i zmuszony był schronić się w jakiejś szopce za domem; wkońcu i tego zabroniła mu córka. Wobec tak ciężkiego losu starowina targnął się na życie. I byłby odszedł na drugi świat z przekleństwem na ustach przeciw tej której dał życie, lecz zbieg okoliczności zdarzył, że zauważono zamierzenia samobójcze starca i uratowano nieśczęśliwego. Odwieziono go do szpitala.

Północna Parana
Minister rolnictwa Fernando Costa przy okazji ostatniej wizyty w północnej Paranie, miał sposobność przekonać się naocznie o urodzajności tamtejszych ziem. To też nabył od kompanii „Terras Norte do Paraná” 200 akrów, by urządzić wawrzynową plantację kawy i bawełny.

Z Rio Grande do Sul

Manoel Ribas w Sta Maria
Interwentor federalny w Paranie p. Manoel Ribas został przyjęty w Sta Maria z wielkimi honorami i bardzo gościnnie. Był on w swoim czasie prefektem municypalnym tego miasta. Na dworcu oczekiwały go władze miejskie, wojskowe i biskup miejscowej diecezji wraz z klerem. W prefekturze odśpiewano uroczyste jego portret. O wystawie rolniczej w Sta Maria pan interwentor wyraził się w słowach pełnych uznania.

Minister Fernando Costa
Po zwiedzeniu Caxias i okolicy, słynnej z winnic i poźegnaniu się z władzami w Porto Alegre ruszył minister rolnictwa dr. Fernando Costa w podróż powrotną do Rio, drogą na Sta Catarina i Parane. Do Kurytyby przybył w niedzielę dn. 20.11, lecz zatrzymał się krótko, gdyż ważne sprawy czekają na jego obecność w Rio.

Ofiara pioruna
W Treze de Maio, mun. Boa Vista do Erechim, przeszła rano burza z grzmotami. Piorun uderzył w domek wdowy Marii Keczlarkowej i pozbawił życia jej córkę Cecylię. Sp. Zmarła była rodem z kolonii Cocal w Św. Kat.

Nacjonalizacja szkolnictwa
Telegramy z Porto Alegre donoszą, że stanowy sekretariat wychowania opracowuje rewizję dekretu o szkolnictwie, poczem nowa ustawa nacjonalizacyjna w tym zakresie będzie przedłożona interwentorowi pułk. Cordeiro de Farias do podpisu. Nowy dekret, jak mówią, pozostaje w łączności z koniecznością ustaw nacjonalizacyjnych i wylicza nową orientację, mającą na względzie partykularyzmy niektórych okolic stanu.

KLINIKA DENTYSTYCZNA WINCENTY FLENIK CHIRURG-DENTYSTA

Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki. **Specjalność:** Wyrwanie zębów bez bólu, leczenie fistu i innych komplikacji jamy ustnej. Wprawianie sztucznych zębów.

CENY PRZYSTĘPNE

Godziny przyjęć: od 8—11 i od 1—6

Kurytyba — **Rua Saldaña Marinho, 593** — Parana

DR J. GELBERT ADWOKAT

Sprawy cywilne i handlowe, ściągania należności, naturalizacja, uprawnienie pobytu cudzoziemców w Brazylii, legitymacja ziem przed rządem parańskim. — Ceny przystępne. — Mówi się po polsku. — Przyjmujemy sprawy z interioru.

BIURO: **Rua Pedro Ivo nr. 211 Kurytyba**

LICYTATOR URZĘDOWY STANU PARANA FRANKLIN SOARES JUNIOR

Rua Mar. Deodoro nr. 396

Biuro otwarte od 9 do 11 i pół z rana oraz od 13 do 18 po poł. Przyjmujemy do sprzedaży na licytacji: towary, tkaniny, płótna, drobiazgi, maszyny, narzędzia do domowego użytku, radio, biżuterię zegarki, żelazo, wszelkie narzędzia, automobile, książki, meble pińtorowe i imbiujowe.

MALA REAL INGLEZA ROYAL MAIL LINE

Sprzedaje się szykarty 3-iej klasy do Europy, jak: do POLSKI, ŁÓTYWY, LITWY, ESTONII, CZECHOSŁOWACJI, JUGOSŁAWJI, AUSTRJI, RUMUNJI, BESARABJI etc.

DATY ODJAZDU OKRĘTÓW ZE SANTOS

ALCANTARA	26 listopada	H. MONARCH	28 listopada
H. PRINCESS	6 grudnia	ALCANTARA	15 grudnia
ALMANZORA	27 grudnia	H. CHEFTAIN	12 grudnia
H. BRIGADE	3 stycznia	H. PRINCESS	26 grudnia
ASTURIAS	11 stycznia	ALMANZORA	7 stycznia
H. PATRIOT	17 stycznia	H. BRIGADE	9 stycznia
		H. PATRIOT	23 stycznia

MILLER, GODDARD & CIA LTDA
Rua Libero Boddard, 95 S. Paulo

ROYAL MAIL AGENCIES (BRAZIL) LIMITED
Rio de Janeiro Cx. p. 21 Santos Cx. p. 366

HOTEL ODEON

Położony w najlepszym punkcie miasta

Pierwszorzędne urządzenia — 42 pokoi gościnnych

Dziennie po 7\$, 9\$, 10\$, 12\$ i 14\$.

Rua 15 de Novembro, 49 sobr. Telefon 4-0-7 — KURYTYDA PARANA

NIEROB DOSWIADCZENII! JEŻELI POTRZEBUJESZ OCZYŚCIĆ KREW UŻYJ ELIXIR DE NOGUEIRA

Farmaceuty chemika — JOÃO DA SILVA SILVEIRA

Pokonuje SYFILIS we wszystkich perjadach: WYRZUTY, RANY WOGÓŁE, REUMATYZM, ECZEMNI.

Zalecany przez najlepszych lekarzy

NA SPRZEDAŻ

1000 akrów lasu 1-szej klasy w Candido de Abreu; cena przysięgła, na drze, stosownie do umowy.

2 ślapy roboty prosperujące w kol. Tres Bicos i w Olho d'Água koto Imbituwy — z towarem lub bez i zabudowaniami.

Informacji udziela: **Estanislau Aleński**, właściciel w PONTA GROSSIE, r. Cel. Dulcideo, 98; adres dla listów: cx. postal 118, Ponta Grossa; w Candido de Abreu zastępca p. Sawczuk, w Kurytybie ks. Józef Adamczewski, r. Alam. D. Izabel, esq. Brigadeiro Franco.

Przyjeżdżając do Kurytyby, zatrzymaj się w Hotel dos Viajantes (HOTEL POLSKI)

Rua Ebanô Preira, 44

Nabyty i kompletnie urządzone przez nowego właściciela, Polaka, który poleca do usług Szan. Kliencieli.

Pokoje frontowe, pięknie i komfortowo urządzone dla rodzin i osób pojedynczych po cenach zniżonych: 8\$, 9\$ i 10\$ dziennie — miesięcznie od 180\$000. Pokoje nie frontowe: 6 i 7\$ dziennie — miesięcznie od 120\$000. Bez jedzenia 3\$000 — miesięcznie 55\$000. Kuchnia wyborowa, obsługa pierwszorzędna. Auto do dyspozycji.

Dostarcza się marmity od 2\$500. Restauracja otwarta w dzień w noc. Obiady i kolacje 2\$500.

Szan. Kliencie: chcesz być dobrze obsłużony? Odwiedź HOTEL DOS VIAJANTES.

Rio das Cobras (JAGODA)

JĘCZMIEN BROWARNIANY P. HAMERSKIEGO

Nowa i największa kolonia w Paranie

położona w okolicy bardzo dużej przyszłości na prawym brzegu rzeki Iguassu blisko traktu Guarapuava-Foz do Iguassu. Niebawymy nigdzie ogromny procent ziemi pierwszej klasy zupełnie równej, nadającej się do uprawy pługiem. Cena ziemi obecnie mierzonego drugiego bloku 120\$000 za alker. Warto zamawiać zaraz bo będzie drożej.

Informacji udziela się w Kurytybie, przy ul. Ermelino de Leão 15, piętro 1, lub na kolonii **Rio das Cobras (Jagoda)** (municypium Guarapuava), za osadą Laranjeiras.

PROSPEKT ILLUSTROWANY wysyłamy na żądanie. Wystarczy wypełnić czytelnie i dokładnie poniższy kupon i przesać nam. Adres dla listów:

CIA COLONIZADORA E MERCANTIL PARANAENSE S. A.

Caixa postal 222, Curitiba — Parana

Do Parańskiej Spółki Kolonizacyjno-Handlowej,
Proszę przysłać mi prospekt kolonii Rio das Cobras (Jagoda) Imię i nazwisko _____ Poczta _____
Kolonia _____ Stan _____
Stacja kolejowa _____

UWAGA: Wystrzegać się „fazendeirów”, proponujących sprzedaż terenów. Tytuły własności w Paranie są często nieuregulowane, i koloniści, nabywający ziemię z rąk prywatnych, są narażeni na podwójne płacenie

Registraża sob n. 1 no Registro Imobiliario de Gpuava, de acordo com o decreto-lei n. 68 de 10-12-937, art. 10.

Z S. Paulo i Rio

Filia „Gazety Polskiej“ w S. Paulo:

J. M. HOLESKI

rua João Teodoro nr. 194—Telefon 4-2640

POSEŁ SKOWROŃSKI WŚRÓD RODAKÓW W SÃO PAULO

W niedzielę dnia 13.11 przyjmował poseł Rzeczypospolitej członków kolonii w rezydencji wicekonsula p. Mieczysława Rogatko. O god. 1-szej popoł. zapelnily się pokoje i korytarze licznymi Rodakami, którzy przybyli złożyć na ręce pana Ministra hołd Ojczyźnie w 20-lecie jej odrodzenia. Pan wicekonsul przedstawiał przybywających, pan Poseł z każdym się mile przywitał serdecznym uściskiem dłoni i z każdym zamienił kilka słów, poczem z kolei przedstawiał swych rozmowców kapitanowi Castro, zastępującemu interwentora.

Sympatyczna postać pana Pośta i jego demokratyczne obejście nie tylko podbiły z miejsca serca Rodaków, ale stworzyły wśród zebranych nastroj jednej wielkiej rodziny. Jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, pierchnęły w tych progach dawne, wzajemne uprzedzenia, wy pogodziły się twarze i serca poczęły być innym trytem.

Zbliżyli się do siebie członkowie poważnionych dwóch obozów i podawali sobie ręce do zgody i do współpracy. Wielu z nich uściskało sobie dłonie i przyznawało się do błędów bezsensownej waśni, która czyniła tyle złego i powodowała tyle szkód, dzieląc Kolonię naszą w S. Paulo.

O co jednostki dobrej woli od tylu czasów zabiegały darmo i bezowocnie — to dokonało się przez obecność pana Pośta, czcigodnej jego Małżonki i

pracę szanowanego tu ogólnie pana Wicekonsula. W ich towarzystwie, w tym pamiętnym dniu rocznicowym, jakby ustąpiła przykra jakaś mgła z naszego widnokręgu — i okazało się, że tyle światła i słońca wśród nas! Pan Poseł powitał zebranych w krótkim a pełnym serdecznych akcentów przemówieniu, poczem nastąpił staropolski poczęstunek wraz z zakąskami.

Na rozejście się, pan Minister zwrócił się do Rodaków ze słowami pożegnania, poczem obecni wzniesli wiwat na cześć Polski, Brazylii, pana Pośta, pana Interwentora. Wicekonsul p. Rogatko miał przemówienie w języku portugalskim, podkreślając coraz silniejsze zacieśnianie się więzów przyjaźni między Polską i Brazylią i wyrażając nadzieję, że będzie ona stale się rozwijała i rosta w siłę, na dobro i pożytek obu zaprzyjaźnionych narodów.

Przyjazd pana Ministra i jego zetknięcie się z kolonią polską w S. Paulo miały daleki i głęboki odzew. Przyniosły nam plan, jakiego się nie przewidywało: dopomogły do cementowania naszej zbiorowości. Oby na zawsze!

Holeski

Zgon Arcybiskupa

W S. Paulo zmarł arcybiskup metropolitalny ks. Duarte Leopoldo e Silva, w wieku 71 lat. Był on przez jakiś czas biskupem w Kurytybie. Pogrzebany został w podziemiach nowej katedry.

Ustawa o dwóch trzecich

Ustawy o pracy w Brazylii zarządzają, że każdy warsztat i każde przedsiębiorstwo muszą na każdych 3 pracowników mieć 2 brazylijan a tylko 1 obcokrajowca. Na tej zasadzie zarządzono ostatnio czystkę wśród kolonij rybackich w sąsiedztwie Rio de Janeiro, skutkiem czego 600 rybaków-portugalczyków postradalo pracę. Na ich miejsce spro-

Posel Skowronski do Rodaków w São Paulo

(Mowa wygłoszona podczas uroczystości dnia 11.11.38)

Po raz pierwszy mam przyjemność przebywać w Waszym gronie i zetknąć się z naszą emigracją w São Paulo, i to w dniu tak uroczystym, jakim jest 20-lecie odzyskania naszej Niepodległości. Dwadzieścia lat, tak intensywnych i bujnych i tak bogatych w wypadki, jak te, które przeżyliśmy od 1918 roku, przejdą do historii i przyszłe pokolenia z podziwem wspominać będą te fakty historyczne i zdarzenia, których byliśmy naocznymi świadkami.

Jednak nowe pokolenia, urodzone w wolności, nigdy nie będą w stanie zdać sobie, jak my,

wadzono rybaków brazylijskich z północnych stanów.

Skradł 400 kontów

Przepraszamy, nie skradł, tylko zdefraudował, bo złodziejaszek gotów napaść na naszą redakcję i wytoczyć proces o obronę złodziejskiego honoru! Tak to bowiem bywa, że małych złodziei się wieszka, a dużych zwie uczenie kleptomaniami, czyli ludźmi chorującymi na przywłaszczanie sobie cudzego mienia.

Był sobie księgowy, po polsku buchalter, po naszymu gwardaliwros, o świętym nazwisku grandów hiszpańskich Llanos de los Santos, który prowadząc księgi i kasę pewnego przedsiębiorstwa paulistańskiego, przywłaszczył sobie 400 tysięcy milreisów. Kiedy czuł, że ma już dosyć, wymówił dochodową posadę i zaczął jeździć po Paranie i Sta Cat. Poszkodowana firma zorientowała się wkrótce i posłała pościg policyjny w trop za ptaszkiem, co nie siał a zbierał. De los Santos udawał z początku księgowszka, w czem mu pomagało nazwisko, lecz przyciśnięty do muru musiał wyznać sprawki. Czeką go sąd a potem kilkoletnie rozmyślanie za kratami nad marnością tego świata.

Gra w „bisze“ zakazana

Prezydent republiki podpisał dekret, zawierający rozporządzenie o loteriach federalnej i stanowych. Bilety loterii federalnej mają obieg w całym państwie, loterii stanowych tylko w granicach danego stanu. Słynna gra w „bisze“ została zakazana i karany będzie nie tylko przyjmujący grę i bankier, ale także sam grający.

sprawy z ogromu pracy, energii, wysiłku i poświęcenia, jakie trzeba było wydobyć z całego społeczeństwa, żeby wbrew możliwościom i zimnej logice, Państwo Polskie mogło powrócić na kartę Europy i zająć godne miejsce w rodzinie wolnych narodów.

Był jeden człowiek tylko, który to wszystko przewidział przed Wojną Światową jeszcze i który na długie lata naprzód zorganizował czyn, tlejące iskiarki nadziei rozdmuchał w wielki płomień. Był nim Wódz Narodu, spoczywający dziś pod wieżą Srebrnych Dzwonów, Marszałek Józef Piłsudski.

Nikt lepiej nie pojmie roli, jaką odegrał Nieśmiertelny Wskrzesiciel Polski, jak Wy Drodzy Rodacy z São Paulo, którzy Waszemu Stowarzyszeniu nadalicie Jego wielkie Imię.

Jak odległe już od nas dziś, i przeszłe do historii są boje legionowe! Jak mało kto jest w stanie sobie uprzytomnić pełne grozy i napięcia zmagania się armii polskiej pod Warszawą w obliczu najazdu bolszewickiego, z jakim trudem rzeźbił Marszałek granice Polski, mieczem i czynem, ile wysiłków musiał poświęcić dla zespolenia i zjednoczenia narodu!

Działając w myśl Jego duchowego testamentu, którego wiecznymi wykonawcami są Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki i Marszałek Smigły-Rydz rok 1938 tak brzemienny w wypadki, przyniosł nam nawiązanie stosunków z Litwą i powrót Śląska Zaolziańskiego do Macierzy. Granice Polski w zrozumieniu słusznych praw — przesunęły się bardziej na zachód, — powróciła prastara dzielnica Piastowa wnosząc przebogate wiano największych kopalń węgla w Środkowej Europie — olbrzymich zakładów hutniczych, fabryk i dymiących kominów, a przede wszystkim 250 tysięcy wiernych i ofiarnych Ślązaków.

Lecz nie to jest ważne, że polityka polska uniała przeprowadzić na drodze pokojowej swe słuszne postulaty uwiecznione sukcesem, ale to, że zmiana granic Państwa została dokonana bez niczyjej pomocy, i że głos Rzeczypospolitej miał dostateczną moc i wagę, aby wbrew groźbom Rosji i przy niechęci mocarstw, żądania nasze zostały zrealizowane.

Jednym z naszych największych zwycięstw jest to właśnie, że zrozumieliśmy zawczasu i w porę, iż liczyć można tylko na własne siły, kierować się własnym światopoglądem i polegać na własnej armii.

Idąc tą drogą, również szereg problemów wewnętrznych, jak kwestie bezrobocia i walki z kryzysem znajdują swe rozwiązanie w stworzeniu Centralnego Okręgu Przemysłowego, który w ciągu 2 lat zdołał już zmienić dotychczasowe warunki ekonomiczne w Państwie.

Tu daleko, za Oceanem, trudno sobie nawet zdać sprawę z tego olbrzymiego dzieła, które realizuje się z dniem każdym, a które jedynie z rozwojem Gdyni porównać można.

Wielkie problemy stają jeszcze przed nami. Wielkie zadania musimy jeszcze zrealizować, lecz to co w ciągu tego 10-lecia zostało już dokonane, powinno nas napełnić optymizmem i przekonaniem, że pełny dynamizm Naród Polski spełni swą misję dziejową.

Sentyment dla Starej Ojczyzny nie zna odległości geograficznych, czego najlepszym dowodem jest, że tu daleko, na drugiej półkuli, zebrani jesteśmy dziś, żeby uczcić ten pamiętny dzień dwudziestej rocznicy Niepodległości.

Uroczystość dzisiejsza to kontynuowanie pięknej tradycji kolonii polskiej w São Paulo, o działalności, której dochodziły mnie nieraz echa, nawet gdy przebywałem jeszcze w Europie.

Cieszę się, że danym mi było zetknąć się teraz osobiście z jej czcworthyimi reprezentantami i nawiązać kontakt z osiadłym tu wychodźstwem, o wartości którego, lojalności, wyteżonej i przykładnej pracy, tyle ostatnio słyszałem od bardziej miarodajnych czynników brazylijskich.

Wiem, że kolonia ta nie jest zbyt liczna, w porównaniu ze skupiskami polskimi w Południowych Stanach, ale nietylko suche liczby stanowią o intensywności uczuć i ofiarnej pracy, ale duch, który ożywia jednostki.

Chciałbym skorzystać z tej okazji, żeby serdecznie podziękować wszystkim tu zebranym za wyjątkowo mile przyjęcie, jakie zgotowali Państwo dla mnie i dla mojej Żony z okazji naszej wizyty w São Paulo, i zapewnić Was, że wrażenia odniesione zaliczam do najmiłszych z okresu mego pobytu w Brazylii.

Drukarnia „Baltica“ w S. Paulo

Wykonuje druk we wszystkich językach

Bilety wizytowe, handlowe, listy i koperty firmowe, blankiety, cyrkularze, plakaty, zaproszenia ślubne, katalogi, wogóle wszelkiego rodzaju druk. Pozamiejscowy wysyła próbki druków za nadesłaniem na koszt przesyłki. Adresować: **TIPOGRAFIA BALTICA** Alexandre Bumblis Rua João Theodoro, 194 — SÃO PAULO Tel. 4-2640

UWAGA!

Specjalna oferta, ważna do końca bieżącego roku jako prezent na Gwiazdkę Tytułem reklamy, zrobię za połowę ceny **WIELKI PORTRET ARTYSTYCZNY** ozdobiony pozłotą lub bez niej Spieszcie się! Poślijcie natychmiast swoją małą fotografię a z niej zrobię duży, artystycznie wykonany portret, prawie darmo. Informacji udzielam natychmiast listownie. Adresować: **Alexandre Waszkiewicz** — Representante Geral Av. Siqueira Campos, 19—E.F.S. — Assis — Est. S. Paulo



PETROLINA
MINANCORA

Niezawodna przy łupieżu i wypadaniu włosów. Robi włosy silnymi, jedwabistymi i perfumuje je.

Najlepszy środek przy niedomaganiach skórnych w częściach owłosionych

We wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora“ w Joinville



GDYNIA-AMERYKA

Linje Żeglugowe S. A.

Linja Południowo - Amerykańska

LAMPOR & HOLT LINE — Rio de Janeiro

Komunikacja na naszej polskiej linii okrętowej odbywa się regularnie polskimi okrętami:

Pułaski i Kościuszko

ROZKŁAD JAZDY JEST NASTĘPUJĄCY:

	PULAŃSKI	KOŚCIUSZKO	PULAŃSKI	KOŚCIUSZKO
Gdynia	—14-12	—14-12	23-12—8-2	23-12—15-2
Kiel Holtenau	—13-12	—13-12	17-12—7-2	24-12—14-2
Boulogne Sur Mer	12-12	12-12	6-2	—13-2
Dakar	— 4-12	— 4-12	26-12—29-1	2-1 — 5-2
Victoria	—	—	20-1	—27-1
Rio de Janeiro	—	—	4-1—19-1	12-1—26-1
Santos	—	—	5-1—18-1	13-1—25-1
Rio Grande	—	—	7-1	15-1 —
Montevideo	—	—	8-1	16-1 —
Buenos Aires	—	—	9-1—14-1	17-1—21-1

Informacje i sprzedaż kart okrętowych z Polski i do Polski skutecznieją:

ODDZIAŁY SYNDYKATU EMIGRACYJNEGO W WARSZAWIE:

AGENCJA POLONEZA DE VIAGENS — Av. Rio Branco, 19 A

RIO DE JANEIRO

AG. POLONEZA DE VIAGENS Rua Libero Badaró, 561 2-a sobreloja

tel. 2-3851 SÃO PAULO

ORAZ AGENCJE:

FIRMA „BRAZPOL“ (EMILIANO & MAZUREK)—Av. João Pessoa, 71

Caixa Postal 111 — Telefon 1-7-6-1 — KURYTYBA

Soc. Cooperativa SULBRASPOL—Rua Siqueira Campos 1170—Cx. Postal, 246

PORTO ALEGRE

Trzyniec, stolica hut

Opis w marszu wojska polskiego

Wielkie święto

Trzyniec, 4.10. — Trzyniec, który opuściliśmy wczoraj, pełen oczekiwania, niepokoju i nadziei, dziś żyje w nastroju radości i entuzjazmu. Dzień jest powszedni, — ale tutaj wielkie święto. Drogami ciągną masy ślązaków i ślązaczek, ubranych odświętnie w piękne stroje swojej ziemi, z wiązkami kwiatów w rękę.

Jadę w samochodzie z kapitanem wojsk polskich. Tutaj jeszcze nie widziano polskiego munduru wojskowego. Czesi już odeszli, ale naszego wojska jeszcze nie ma. Na widok polskiego munduru twarze rozjaśniają się, powiewają ku nam chusty i kapełuszki. Przejżdżamy przez Trzyniec, gdzie na chodnikach stoją szpalerami masy ludu i jedziemy w kierunku punktu granicznego w Lesznej-Górnej. Na horyzoncie widać sznur kawalerii; znajduje się ona jeszcze za granicą. Na punkcie granicznym brama triumfalna; przy niej zgromadzona ludność, dzieci i młodzież.

Zza góry po której przebiega linia graniczna, ukazuje się patrol rowerzystów. To pierwsi żołnierze polscy. Witają ich okrzyki i kwiaty. W chwilę potem linie graniczną przekracza gen. Abraham

na czele wielkiej grupy konnej i motorowej.

Trzynieczanie czekają

Tymczasem na rynku cały Trzyniec z niecierpliwością oczekuje na pojawienie się wojska. Ustawiono wielką trybunę, przybraną w barwy narodowe. Naprzeciwko trybuny stanęła orkiestra hutników. Obok trybuny robotnicy huty trzynieckiej w czarnych mundurach, oddziały straży miejscowej, harcerze, harcerki, sokoli, organizacje ludności polskiej. Lud gęstą masą wypełnił chodniki. Ulica płonie barwami strojów śląskich i kwiatów, których całe narecza trzymają w ręku dzieci. Przybywa rada miejska z burmistrzem Janem Kajzarem na czele. Okrzyki zwiastują przyjazd dowódcy samodzielnej grupy operacyjnej Śląsk, gen. Bortnowskiego, który przybywa w towarzystwie gen. Malinowskiego i gen. Kordiana. Zamorskiego. Wita ich burmistrz Kajzar, ks. pastor Michejda i grupa dziewcząt w strojach śląskich, które wręczają generałowi kwiaty. Zahuczały syreny fabryczne, z wież odezwały się dzwony, gen. Bortnowski wszedł na trybunę aby przyjąć defiladę. Za nim stanęli gen. Malinowski, gen. Kor-

dian-Zamorski i burmistrz Kajzar. Szpalerem na czarnym koniu nadjeżdża gen. Abraham, za nim szwadron ułanów z dobytymi szablami. Gen. Abraham podjeżdża galopem do trybuny i melduje przybyłe oddziały do przeglądu. Orkiestra hutników gra hymn narodowy; po raz pierwszy na ulicach Trzyńca.

Lud zgromadzony krzyczy: Niech żyje Kwiaty się sypią, dziesiątki tysięcy rąk podnoszą się do góry, machając i klaszcząc. Ludzie łkają. Gen. Abraham przemawia z konia:

Powitanie

„Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej. Błogosławiony dzień, w którym opatrność Boska sprawiedliwości dziejowej czyni zażość i czyni wam najwspanialszy dar, jakim jest wolność. Śląsk Zaoziański jest wolny. (okrzyki: Niech żyje). W tych godzinach szczęścia serca całej Polski biją na alarm i dźwięki całej Polski wyciągają się do was w serdecznym, braterskim uścisku (huczanie okrzyków). Żołnierz polski, który tu pod dowództwem gen. Bortnowskiego na ziemię zaoziańską wkracza (okrzyki: Niech żyje) poręczycielem jest tej wolności i poręczycielem prawa, ładu i pokoju. Jestem wzruszony, gdy widzę wśród was przeważając ilość ludzi pracy, robotników polskich rozumiejących swą armię i zadania wobec Państwa. Robotnik polski doskonale rozumie a z nim i żołnierz polski, że jedynym celem jest służba dla Narodu. I dzisiaj jedynym celem złączenie w pracy dla

Państwa i dla Narodu, którego wojsko jest zbrojnym czołem. Dziś ramię przy ramieniu złączeni jesteśmy myślą w pracy dla Państwa i jedną ideą mocarstwowego stanowiska Polski. Życzę Wam, abyście w tej zwałtej pracy i służbie dla Ojczyzny znaleźli szczęście i zadowolenie. Kończąc okrzykiem: Rzeczpospolita Polska niech żyje!”

Okrzyk ten podchwyciły gorąco tłumy. Orkiestra gra hymn narodowy. Lud śpiewa chórem: „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Defilada

Baczność! Defilada w prawo! Słychać stuk setek kopyt po bruku ulicy. Nadjeżdżają szwadrony kawalerii. Jeden szwadron, drugi, trzeci, czwarty. Ze wszystkich stron słychać niemiłkający ani na chwilę krzyk radości; przez cały czas sypią się kwiaty, które padają na głowy żołnierzy, na końskie czapraki. Konie idą jak w tańcu.

Ułani patrzą zuchowato. Tłumy szaleją z radości i uniesieniem. Idą oddziały kawalerii, tarczanki, artyleria konna. Za nimi ukazują się tankietki i samochody pancerne, artyleria przeciwlotnicza. Kolumna motorowa przeciągając z chrzęstem i łoskotem ulicami miasta wywołuje nową falę entuzjazmu. Poczucie siły, która bije od żołnierzy, od potężnych cielsk sunących ulicą czołgów i armat rozsada piersi stojących szpalerami Ślązaków. Znów kawaleria. Krótka przerwa.

Orkiestra gra „Pierwszą Brygadę”. Znowu przejeżdżają dywizyjony

artylerii konnej. Na proporczykach artyleryjskich kwiaty. Czapki żołnierskie, naramienniki, jaszczki, konie — wszystko pokryte jest kwiatami.

Gen. Abraham melduje zakończenie defilady, schodzi z konia i zbliża się do gen. Bortnowskiego, który w towarzystwie gen. Malinowskiego podchodzi do mikrofonu i wygłasza krótkie przemówienie. W przemówieniu tym gen. Bortnowski oświadcza m. in. „Jesteśmy w Trzyńcu, który zajęliśmy. Widać tu, że najwyższą siłą jest ta siła, jaką zdołała zaszczerpieć matka-Polka polskim słowem i polską modlitwą. Ta siła pozwoliła przetrwać wam wieki niewoli i pozwoliła utrzymać polskość. Ona też sprawiła, że żołnierz polski mógł tu wrócić. Jej oddajmy cześć”.

Gen. Bortnowskiego otacza tłum robotników i kobiet trzynieckich, składając ze wzruszeniem na jego ręce gorące słowa podziękowań dla Armii polskiej za wyzwolenie.

Defilada trwała półtorej godziny. Właśnie w momencie, kiedy przeciągały ostatnie oddziały, nadjechał pociąg wypełniony robotnikami. Pociąg prowadzili kolejarze jeszcze w czeskich mundurach. Zarówno kolejarze jak i robotnicy wypełniający wagony, na widok wojska wznosili okrzyki i całymi manifestowali swą radość z powodu ujrzenia po raz pierwszy polskiego wojska.

—0—

Co nowego w świecie

Książę Kentu gubernatorem Australii

Brat króla angielskiego książę Kentu był znany dotychczas raczej z rzeczy błahych. Miał wspaniały ślub, doskonale prowadził samochód, odwiedził hr. Potockiego w Łańcucie i był fotografowany ze wszystkich stron, więcej badałże od byłego ulubieńca Anglii — zapomnianego dziś męża pani Simpson. Roli politycznej dotychczas nie odgrywał najmniejszej. Ale oto Londyn został poruszony wiadomością, że młody książę został mianowany generałem-gubernatorem Australii. Ta nominacja jest żywo omawiana w kołach politycznych. To jest coś w rodzaju pierwszego dzwonka alarmowego w Imperium Brytyjskim. Nominacja brata królewskiego do Australii w tej chwili — to podkreślenie konieczności podporządkowania koronie brytyjskiej zamorskich dominiów.

Z Dalekiego Wschodu

Japończycy wykorzystali zamieszanie w Europie i w momencie, kiedy ani Chamberlain

ani Daladier nie mieli czasu na studiowanie zagadnienia Dalekiego Wschodu. Dali chińczykom taką szkołę, że dziś już można uważać ich za zwycięzców. Bolszewicy na Dalekim Wschodzie okazali się tak samo słabi i nieprzygotowani jak i w Europie. Co z tego, że przez tyle lat starali się opanować Daleki Wschód, że poczynili tam tyle inwestycji, że zbudowali coś naksztal polskiego COP'u, że wyszkolili do potrzeb ewentualnej wojny na Dalekim Wschodzie olbrzymią armię? Cóż z tego wszystkiego? — kiedy pierwsze widmo niebezpieczeństwa — a zwycięstwo Japonii to wielkie niebezpieczeństwo — wykazało, że bolszewicy nie są zdolni do wojny, bo nie są pewni już nie tylko żołnierzy, ale nawet marszałków. Groźny, legendarny Blucher, uważany za największą podporę Sowiecie na Dalekim Wschodzie, zginął ostatnio w sposób tajemniczy, a zkolwiek nie przedstawiający dla nikogo zagadki. Trudno walczyć w tych warunkach z myślą o zwycięstwie.



ANGLIA UZNAŁA PODBOJ ABISYNI

Lord Perth, dotychczasowy ambasador angielski w Italii, wręczył królowi Wiktorowi Emanuelowi w Rzymie nowe papiery uwierzytelniające, zaadresowane no ręce „króla Włoch i imperatora Abisynii”. Aktem tym uznała Wielka Brytania konkwistę italską w Etopii, po trzech latach nieporozumień między Londynem i Rzymem. Opinia światowa uważa ten krok za dalszą porażkę, jakie spadają na Anglię w ostatnich latach. Równocześnie z uznaniem imperium włoskiego, weszła w życie umowa angielsko-italska, zawarta przed kilku miesiącami i czekająca na wykonanie. Gwarantującą tej umowy stało się wycofanie przez Mussoliniego 10 tysięcy ochotników włoskich z Hiszpanii. Na obrazku pałac Kwirynał, siedziba króla włoskiego w Rzymie.

Żydzi liczą na Polskę

Do konsula polskiego w Jeruzolimie zgłosiła się delegacja Żydowskiej Rady Nadzorczej. Prosiła o poinformowanie rządu polskiego o tym, iż żydowska rada narodowa w tak trudnej, jak dziś, chwili dla całego żydostwa wierzy w pomoc rządu polskiego na terenie międzynarodowym w sprawie imigracji Żydów do Palestyny.

Próbné loty nad Atlantykim północnym

Zostały zakończone próbné loty celem utworzenia linii lotniczej pomiędzy Europą a północną Ameryką. Ogółem odbyło się 68 lotów pomiędzy wyspami Azorskimi a Nowym Jorkiem. Wszystkie próby udały się do-

Fachowcy potrzebni

- Stelmach** do robienia wozów. Najchętniej specjalista z Araukarii lub okolicy. Kandydaci bez długiej praktyki i bez świadectw nie będą brani pod uwagę.
 - Kowal** z dobrą praktyką przy wyrobie pługów i kuciu wozów rozmaitych typów. Konieczne zaświadczenie dotychczasowej pracy (cieśla) i stolarz meblarski. Pożądani tacy, którzy znają nowe style a mają praktykę i doświadczenie.
 - Budowniczy** Konieczne rysunki i fotografie prac wykonanych i zaświadczenie firm. Dobra sposobność dla specjalistów z Kurytyby lub S. Paula.
 - Żołtnik** z praktyką i świadectwami do pozłacania, niklowania, posrebrzania, oksydowania, chromowania, galwanizowania.
 - Garbarz** dobry specjalista w wyprawianiu skór; trzeba przedstawić próbki swych prac i świadectwa.
- Oferty pisemne z życiorysem, odpisami świadectw, fotografiami, proszę nadsłać pod adresem: **KAZIMIERZ BALCEWICZ I R A T Y — Parana**
- Podać swe wymagania i adres na odpowiedź.

brze. Czas przelotu z Ameryka na Azory i odwrotnie trwał za każdym razem od 11 godz. i 30 min. do 16 godzin, w zależności od wiatrów. Ostatnie dwa loty odbyły się z Berlina do Nowego Jorku i odwrotnie. Czas przelotu był 24 godz. i 20 min. Próby wykazały zupełną możliwość otwarcia regularnej komunikacji na linii Lizbona — Azory — New York.

Ford zatrudni 35,000 robotników

Największy fabrykant samochodów w świecie, Henry Ford ma powołać 35,000 ludzi z powrotem do pracy w paru następnych dniach, co doprowadziłoby jego olbrzymią fabrykę do szczytowej produkcji w tym roku. Obecnie pracuje u Forda 50,000 ludzi. Praca nad nowymi modelami na rok 1939 już jest rozpoczęta. Fabryka Forda zatrudnia w dobrych czasach 85.000 robotników.

HOTEL na sprzedaż, znakomita sposobność. W samym centrum Kurytyby. Czysty zysk od 1 do 3 kontów miesięcznie. Powód sprzedaży i bliższe informacje pada przez grzeczność p. Ernani Cassapula, zawiadowca firmy „Expresso S. Paulo-Curytyba”, r. 15 de Nov. nr. 49 w Kurytybie. Telefon 2-0-3-5.

Dr. E. Tempiski

LEKARZ
Pierwszy asystent 2-go Oddziału Kliniki Wewnętrznej Uniwersytetu Parańskiego. Były hospitant Szpitala polskich. Specjalność: choroby serca i płuc. Klinika ogólna. Choroby skórne. Leczenie ran i zrylaków przez najnowsze metody.
Konsultorium: — Farmacia Guaira Tel. 675 rua Marechal Floriano 740 — Kurytyba. Od godz. 10 do 12 i od 2 do 5. Rezydencja: — rua Theresa Christina 98. Tel. 677.
Przyjmuje wezwania w dzień i w nocy

UZYWANY oficjalnie w wojsku ELIXIR 914

Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:
1.)—Krew czystą, wolną po wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
2.)—Zniknięcie pryszczów, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jęczących etc.
3.)—Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy
4.)—Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomagani spowodowanych przez syfilis.
5.)—Żoładek i kiszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914” nie atakuje żołądka i nie zawiera jodu, etu.
Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew które posiada świadectwa szpitali od specja stów oczu i chorób syfilitycznych.
PODWOJNEFLASZKI zawierają 2 razy więcej płynu „ELIXIR 914” a kosztują o 20 proc. mniej, niż dwie zwykłe flaszki.

Kaszel Forcreal

Nietylko uspakaja natychmiast kaszel ale równocześnie wzmacnia on także płuca i dezynfekuje drogi oddechowe.

Pamiętaj o Forcreal

Do nabycia we wszystkich aptekach

Z Polski

Rząd zaopatruje wsie w siewniki
Dla rozwoju gospodarstw rolnych ważnym jest posiadanie odpowiednich narzędzi rolniczych. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zajęło się również akcją dostarczania rolnikom siewników po cenach ulgowych i na warunkach kredytowych. Ostatnio na terenie województwa warszawskiego przydzielono rolnikom 280 siewników. Podobnie na terenie działalności Łódzkiej Izby Rolniczej akcja siewników rozwija się pomyślnie. Po rozdeleniu w sezonie wiosennym wśród drobnych rolników 75-ciu siewników, ma być dostarczonych dodatkowo jeszcze w sezonie jesiennym 320 siewników. Wspomniane siewniki znajdują się na jesieni w spółdzielniach rolniczo-handlowych, gdzie rolnicy mogli je nabywać za gotówkę lub na kredyt. Akcja siewników cieszy się wszędzie dużą popularnością wśród drobnych rolników, dla których stanowi znaczną pomoc.

Rekord turystyki
Rok bieżący jest rekordowym dla turystyki gdynskiej. W okresie od 15-go maja do 15-go września przez Hotel Turystyczny i hotel dzienny Ligi Popierania Turystyki w Gdyni przewinęło się przeszło 58.000 osób. Cyfra dopiero wówczas nabiera znaczenia, gdy zważymy, że w ciągu całego okresu letniego roku ubiegłego Hotel Turystyczny gościł zaledwie 12.000 osób. Zresztą o wielkim natężeniu ruchu turystycznego do Gdyni świadczy również fakt, że jeszcze we wrześniu mimo kończącego się sezonu kąpielowego, codziennie po kilka wyłazek tak krajowych jak i zagranicznych zwiadało miasto i port.

Remontowna żegluga
Polskie okręty atlantyckie kursujące na linii Gdynia — Nowy Jork cieszą się wyjątkowo licznym napływem pasażerów nie tylko z Polski, ale również z Danii i z państw bałtyckich. Dzięki temu okręty te dobrze się opłacają. Transatlantyk „Piłsudski” miał w ciągu swego dwuletniego pływania obrót kasowy w wysokości dziewięć milionów złotych.

Sprawy Żydów polskich — w Niemczech
PAT. Dn. 2 listopada rozpoczęły się w Berlinie polsko-niemieckie rokowania w sprawie uregulowania całokształtu kwestii Żydów, obywateli polskich, zamieszkałych na terenie Rzeszy. Rokowania, które dotyczą m. in. sprawy powrotu do Niemiec wydalonych ostatnio z Rzeszy Żydów obywateli polskich, potrwać kilka dni.

Stołeczna prasa żydowska, cytując opinię prasy polskiej i zagranicznej podnosi, iż traktowanie wysiedlonych z Niemiec Żydów było po stronie polskiej niezwykle ludzkie. Taką samą opinię — kontynuuje wspomnia-

na prasa, słysząc z ust ludzi bezpośrednio zainteresowanych, którzy naoceźnie obserwowali obawy ludzkości i humanitaryzmu.

Żegluga morska
PAT. Polskie Towarzystwo żeglugowe zamówiło jeszcze w roku bieżącym 4 nowe statki frachtowe dla żeglugi morskiej o pojemności 1.000 do 3.000 ton, komfortowe, częściowo z napędem motorowym, częściowo parowym. Będą one użyte do uruchomienia regularnych linii żeglugowych pomiędzy Gdynią a Ameryką południową oraz Afryką. Urządzenie wewnętrzne statków ma być kompletnie nowoczesne, z chłodniami, co pozwoli na transport wszelkich gatunków towarów w strefie tropikalnej.

Nagrody m. Warszawy za rok 1938
PAT. Doroczne nagrody m. Warszawy za rok 1938, zostały przyznane: prof. uniwersytetu warszawskiemu Woycickiemu za działalność na polu nauk przyrodniczych, znakomitemu poecie, wiceprezesa PAL. Staffowi za całokształt działalności literackiej, reżysierowi Breyerowi, prof. Akademii Sztuk Pięknych. Prof. Breyer jest projektodawcą i wykonawcą rysunku monet polskich. Nagrodę muzyczną przyznano Wacławowi Lachmanowi, znanemu twórcy i dyrektorowi chóru „Harfa”.

Stosunki polsko-litewskie
PAT. Nawiązując do znanego wywiadu min. Becka, kowieńska urzędniczka „Lietuvos Zinios” poświęca artykuł wstępny stosunkom polsko-litewskim, przyczym podkreśla oświadczenie min. Becka, że Polska chce współpracować z Litwą i utrzymać z nią najlepsze stosunki. Autor artykułu zaznacza, że oświadczenie to kładzie kres nieporozumieniom między Polską a Litwą. Litwa ze swej strony będzie starała się utrzymać jak najlepsze stosunki sąsiedzkie z Polską.

Polscy pisarze ludowi
Jak posunęła się w zwyż oświata na wsi, o tym świadczą książki młodych pisarzy chłopskich.

Znany pisarz Jan Wiktor w powieści „Wierzy nad Sekwaną” charakteryzuje niedolę polskiej emigracji we Francji, a jego „Orkana ugorze” poświęcona jest pracy oświatowej na wsi.

Wincenty Burek w „Drodze przez wieś” opisuje, jak to chłop sandomierski przez pracę na roli, dźwiga wieś ku wyżynom.

Leon Kruczkowski w „Kordianie i Chamie” i „Pawich piórrach” daje obrazy tężyzny narodowej chłopki polskiego pood trzema zaborami.

Stanisław Pięta, tegoroczny laureat Akademii Literatury, — dał zwierciadło rodziny chłopskiej Kunefatów.

J. Kędziora napisał powieść za wsi podhalańskiej p.t. „Maarcyna”.

Antoni Zachemski w książce p.t. „Gęśle z jawora” daje cudy obraz tamtejszej wsi.

Józef Morlon w „Spowiedzi” i w „Opoce” stara się uwydatnić dążenie społeczne dzisiejszej wsi.

Roman Kosela w „Sandomierce” opisuje legendy i podania wiejskie z dawnych czasów.

St. Młodożeniec porusza w swoich utworach zainteresowania dzisiejszej młodzieży ludowej. Wreszcie M. Czuchnowski w „Cynku” i w „Pieniądzu”, jak i w innych utworach, oraz W. Skuza w „Kumacu” i „Fornalach” uwydatniają prawdziwe oblicze polityczne współczesnej wsi polskiej.

Wszyscy wymienieni pisarze — przedstawili w swoich książkach nowoczesny typ młodego chłopca-obywatela, świadomego swej tężyzny narodowej.

NAJWIĘKSZE ODKRYCIE dla Kobiety

FLUXO-SEDATINA

(REGULATOR VIEIRA)

Kobieta nie będzie więcej cierpieła

W 2 godzinach ustają kolki maciczne.

Środek zastosowywany się przy upławach, bólach perjo-dycznych, po porodzie, krwawieniu itd.

Środek uspokajający i wzmacniający.

FLUXO-SEDATINA jest zalecaną przez 10,000 z górą lekarzy.

FLUXO-SEDATINA znajduje się wszędzie do nabycia.



Materiały na ubrania, zagraniczne i krajowe. Zakład krawiecki i kooperatywa ubraniowa. Rua 15 de Novembro 369 Telefon 9-0-9 — Kurytyba

KURS NOCNY BEZPŁATNY DLA DOROSŁYCH

Gimnazjum „Novo Atheneu” współpracując z krajową akcją mającą na celu rozpowszechnienie nauki, otworzy z dniem 13 maja bezpłatny kurs szkolny dla osób dorosłych, funkcjonujący w nocy. Zapisy codziennie. „NOVO ATHENEU” r. Aquidaban, 278 — Telefon 378

Kolonisci! Uwaga!

Do pracy w gospodarstwie polecam Wam narzędzia mego wyrobu, znane już szeroko i wypróbowane, najlepszej jakości

Ostrza do plugów, Hamulce do wozów, Młotarnie do prostej słomy

Żądacie tych wyrobów mojej marki w Waszych sklepach. Jeśli nie otrzymacie, piszcie wprost pod adresem:

Stanisław Szezyjor ZAKŁAD MECHANIZNY Contenda via Guajuvira Parana

Dla kowali Sprzedaje się po cenach okazjowych stare żelazo, sztaby okrągłe, kanciaste, płaskie, płyt, sprężyn itd. Depozyt Paratodos, rua Mar. Floriano Peixoto, 1500, Telefon 2532.

Dr. Bronisław Ostoja Roguski

ADWOKAT

Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, iawentarze, naturalizacje. Przyjmuje pełnomocnictwa do załatwiania wszelkich spraw przy urzędach stanowych i nderalnych

Biuro—Praça Tiradentes, 509, 2-e piętro Od 9—1—1 i od 3—5

Naprawa maszyn do szycia

Wasza maszyna do szycia potrzebuje naprawy?—Zwróćcie się do specjalisty NARCISO MORONA rua S. Francisco, 329 Naprawia także rondle, garnki i inne statki kuchenne.

Dr. M. Matiskei

ADVOCADO Spadki Pomiary sądowe Wypadki przy pracy Obrona Malet

LEKARZE

Dr. Aleksander Dobrowolski

Klinika medyczno-chirurgiczna Leczenie żyłaków, wrzodów, hemoroidów. Chirurgia ogólna. Syfilis, choroby weneryczne. Własne laboratorium do analiz. KONSULTORJUM: Praça Tiradentes, 322. Od 13 do 12 i od 3 do 6 godz. MIESZKANIE: rua 13 de Maio, 879; Telefon 1036.

Dr. JANINA WĄTROBIANKA

CHOROBY DZIECIĘCE I KOBIECE — PORODY — KLINIKA OGÓLNA — WYJAZDY NA HOLONJE — Konsultorium i rezydencja: MARECHAL MALLET

Dr. Józef Czaki

Choroby kobiet i klinika ogólna W czwartki w piątki od 1 do 3. Apteka Stelfeld ul. Com. Araujo. Zamiast w ZPOKU—rua Vis. Rio Branco, 1197 — udziela porad dla niezamożnych czwartki i piątki od 10 do 11,30 Dla członków Związku Polskiego i ich rodzin cena porady 5\$000

DR. DANTE ROMANÓ

Z praktyką w szpitalach berlińskich Internista Szpitala Ewangelickiego Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycyny. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych i kobiece. Promienie ultra-fioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgia pochwy rozrodznej jajników, orzwdów, pęcherza, nerek, żóładka, płuca, gruczołów, wątroby, i t. d. Konsultorium: Praça Tiradentes Nr. 554 (nad apteką Minerwa) Rezydencja: Praça Senador Cordeira, 4

Dr. Carlos Heller

Z praktyką w szpitalach w Hamburgu, Paryżu i Wiedniu. Szef kliniki ginekologicznej i taktulety medycyny. Klinika medyczna. — Choroby piersiowe, skórne, piciove. — Promienie ultrafioletowe. Konsultorium: — Farmacia Avenida, av. João Pessoa, 68 — od 10,30 do 11,30 i 4 do 6. — Farmacia da Ordem Praça da Ordem od 9 do 10. Telefony: Konsultorium 875 Mieszkanie 424

DR. M. ISAACSON

Profesor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Parańskim Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Gruźlica. — Dżartermja. Promienie ultra-fioletowe. Konsultorium: Praça Zacharias 622 2-gie piętro. Tel. 1163. Rezydencja: Rua, Bruno Figueira, 110 (Batel.)

Nauka Kroju

Praktyczny podręcznik Heleny Gryzelko z modelami i objaśnieniami. Dzieł bielizny i krawieckiej. — Książka bardzo użyteczna w każdym domu. Cena 4\$000 Zamówienia przyjmuje „Gaz. Polska

Dr. LUDWIK WOLSKI

ADWOKAT Prowadzi sprawy cywilne, handlowe, spadkowe i kryminalne. Pośredniczy w załatwianiu spraw w Polsce Rua Brigadelro Franco, 1488. KURYTYBA.

DENTYSCY

Dyplomowany Lekarz Dentysta

J. Furmaniak SCHMIDTINGEROWA

Leczenie zębów, plombowanie, wyjmowanie bez bólu, wprawianie sztucznych zębów, szcęk i t. d. Rua Palmeira, 65—Villa Lustoza (blisko C. do Parana) Przyjmuje od godz. 8—12 i od 1—5 popoł.

DYPLOMOWANY

LEKARZ DENTYSTA

Jan Skalski

posiadający 16-letnią praktykę, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystryki, starannie i po najniższych cenach. Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18 Rua Emiliano Pernetta 670 Kurytyba — Paraná

Dyplomowany dentysta

J. Campelli Filho

KONSULTORJUM: Rua Emiliano Pernetta, 97 (naprzeciwko Szkoły Normalnej) PORADY od 9—11 i od 1—6

Maria Kryńska

Dyplomowany Lekarz-dentysta przyjmuje od 1 do 6 pop. Ul. Ebano Pereira nr. 356 Telefon 1-2-8-8

„A BRANDINA”

Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorzędnych, pastylek gumowych, pomadek i t. d.

Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki

„A BRANDINA”

Specjalność fabryki: Jaja cukrowe i

BRACIA SOBANIA

Rua Nunes Machado, 300—304 Curytyba - Telefon, 1423 - Paraná.

Poszukiwanie

Poszukujemy Marii Rozalii Jaskulskiej. Poszukiwana, lub ktobykolwiek znał miejsce jej pobytu, zechcą nadać wiadomość do redakcji „Gazety Polskiej” w Kurytybie.

„CRUZEIRO” „SURPRESA”
Jedynie maki które powinny być używane przez wszystkich, którzy dbają o swe zdrowie
MŁYN W JOINVILLE (Caixa postal, 110)
AGENCI W KURYTYBIE:
LATTES & Cia
Caixa postal, 325 Telefon 7-2-2
UL. M. AL. DEODORO, 23 — CURITYBA

S.O.S!

PRZYGODA MORSKA SS. „KOŚCIUSZKI“ NA WODACH URUGWAJU

Gdy w ostatniej podróży okręt Kościuszkowski znajdował się w drodze z Rio Grande do Montewideo, otrzymał zmienacka przez radio wołanie o pomoc morską. Była to niedziela, statek nasz płynął po wodach riograndeńskich, zbliżając się ku przylądkowi Polonio w Urugwaju. Podróż odbywała się spokojnie, aż dyżurny telegrafista, ze słuchawkami na uszach, posłyszał nagle znak SOS.

SOS na morzu, to wołanie o pomoc, o ratunek. Okręt w niebezpieczeństwie waha się długo, zanim wyśle ten znak w przestrzeń. Czini to, gdy kapitan przyszedł do przekonania, że niema innego ratunku, że okręt nie da sobie rady o własnych siłach i grozi mu nieszczęście.

Telegrafista „Kościuszkowski“ nastroił natychmiast aparat na daną falę, aby lepiej słyszeć, i dał znać do kapitana statku:

— Amerykański statek pasażerski „Urugwaj“, znajdujący się w pierwszej podróży do Ameryki Południowej, woła o ratunek.
— Jakiego położenie? — pyta kapitan.

— Wysokość przylądka Maldorado.

— Odpowiedz pan, żeśmy radiogram otrzymali i bierzemy natychmiast kurs na miejsce katastrofy. Zwiększyć ogień pod kotłami! Całą siłą pary naprzód! — wydał kapitan rozkaz do maszyn a równocześnie wyznaczył oficerowi dyżurującemu kierunek drogi.

W międzyczasie, gdy na mostku kapitańskim czyniono potrzebne manewry, telegrafista „Kościuszkowski“ przeprowadzał dalszą rozmowę z telegrafistą „Urugwaju“.

— Ogień pod pokładem — brzmiały objaśnienia. — Powstał w niewytłomaczony sposób. Pożar rozszerza się z niewypowiedzianą szybkością, bo objął komorę ropy pędnej. Dziękujemy „Kościuszkowski“ i czekamy. Niebezpieczeństwo groźne. Czekamy... Dziękujemy za awizo... Czekamy... Niebezpieczeństwo groźne... SOS! SOS!

Potem w nadawaniu wiadomości nastąpiła chwilowa przerwa. „Kościuszkowski“ szedł już w nowym kierunku, prując wysokie fale morza, które u brzegów Urugwaju bywa zwykle burzliwe. Oficerowie krzatali się po pokładzie, wydając rozkazy przygotowawcze dla uratowania ratunku amerykańskiego statku.

Wtem aparat radiowy poczyna działać na nowo i słychać głos telegrafisty z „Urugwaju“.

S.O.S!

— Prosimy o cierpliwość. Dalsze wiadomości nastąpią. Jesteśmy w kontakcie również z innymi okrętami. Dziękujemy... Dziękujemy... — I znowu cisza.

Na mostku kapitan wraz z pierwszym oficerem czynią pospiesznie obliczenia, ile mil morskich dzieli „Kościuszkowski“ od „Urugwaju“ i w jakim czasie staną u boku zagrożonego okrętu. Ułynął dobry kwadrans. Kościuszkowski nabiera coraz większego rozpędu, pokład drży od zwiększonego wysiłku maszyn, podwojono załogę palaczy. Bandera polska pędzi na pomoc banderze amerykańskiej w morskiej potrzebie. Wszystko zrobione, wszystko przygotowane. Była jaknajszybciej stanąć na miejscu. Każda minuta droga.

Po jakimś czasie „Urugwaj“ nawiązuje na nowo rozmowę z polskim okrętem. Głos telegrafisty amerykańskiego jest już równy, spokojny.

— Dziękujemy serdecznie za gotowość. Na nasze wezwanie odpowiedziały również statki: szwedzki „Castor“, niemiecki „General Artigas“ i włoski „Oceania“. Ponieważ najbliższemu nas znajduje się „Castor“, postanowiliśmy skorzystać tylko z jego usług, a „Kościuszkowski“ przesyła nasze najserdeczniejsze podziękowanie. Wasza pomoc już niepotrzebna. Płyńcie koledzy polscy w swoją stronę, towarzyszą nam nasze najlepsze życzenia. Niech żyje Polska! Niech żyje Kościuszkowski, bohater Polski i Stanów Zjednoczonych!

Na tę wiadomość „Kościuszkowski“, „Oceania“ i „Artigas“ wzięły poprzednie swe kierunki, a tylko szwedzki „Castor“ zbliżył się do „Urugwaju“. Wszelako i jego pomoc okazała się zbędną. Okręty amerykańskie mają tak znakomite urządzenia pokładowe, że gwałtowny pożar, który po wybuchu zagroził szybkim zniszczeniem wspaniałego pałacu pływającego, został opanowany wyłącznie przy pomocy własnej załogi. Po 2 godzinach wytężającej pracy ogień został zlokalizowany, a potem stłumiony, i „Urugwaj“ mógł dopłynąć o własnych siłach do Montewideo, dla dokonania niezbędnych napraw.

Stąd „Urugwaj“ ruszył wkrótce, po uzupełnieniu ropy, ku Brazylii i Nowemu Jorkowi, a nasz „Kościuszkowski“ zapisał do swych dzieł jeszcze jedną przygodę z morza południowych.

ROK SIĘ KONCZY!
Czy masz uregulowaną przedpłatę za „Gazetę“?

RADOŚĆ NA WĘGRZECH

PAT. Orzeczenie arbitrażowe Włoch i Niemiec w konflikcie węgiersko-czeskosłowackim przyjęto na Węgrzech z wielką radością. Mimo, że wyrok nie zaspokoił postulatów węgierskich w stu procentach, i nie rozstrzygnął ważnej sprawy Rusi Podkarpackiej, jednak przyznanie zwrotu 12.000 klm. kw. terytorium Czechosłowacji z Koszycami, Užhorodem i Munkaczem i przeszło jednomilionową ludnością węgierską uznane zostało przez Węgrów za sprawiedliwe wyrównanie krzywdy państwu i narodowi węgierskiemu.

Wkrótce po ogłoszeniu orzeczenia, Związek Węgierskich Stowarzyszeń Młodzieżowych urządził w Budapeszcie wielki wiec manifestacyjny, by wyrazić uczucia wdzięczności dla Polski, Włoch i Niemiec za pomoc udzieloną Węgrów w ich walce o wyzwolenie oderwanych terytoriów. Wiek zgromadził olbrzymie rzesze ludności, która swym licznym udziałem chciała zamianifestować solidarność z rodakami pod zaborem czeskim. Po manifestacji tłum uformował pochód, który przy dźwiękach orkiestr i blasku pochodni przeciągnął ulicami miasta, wznosząc okrzyki radości z powodu odzyskania terytoriów węgierskich, oraz okrzyki na cześć kierowników polityki zagranicznej zaprzyjaźnionych państw. Liczna grupa manifestantów, ze sztandarami

i pochodniami udała się przed gmach poselstwa polskiego. Specjalna delegacja udała się do posta polskiego p. Orłowskiego, któremu wręczyła rezolucję wyrażającą radość z powodu oswobodzenia etnograficznych terenów węgierskich. My, uchodzący z Czechosłowacji, głosiliśmy rezolucję, przybywamy do przedstawiciela wielkiego narodu polskiego, aby warząc głęboką wdzięczność i podziękowanie. Wiemy, że polskie czynniki urzędowe zrobiły wszystko w obronie naszej sprawiedliwości i poznaliśmy sympatię, jaką okazał naród polski dla naszej sprawiedliwej sprawy. Napędziła nas podniosłe uczucie, brzmiał dalek rezolucja, gdy widzimy, że przyjaciel pomaga nam również w niedoli. W pierwszych chwilach radości z okazji oswobodzenia części górnych Węgier w imieniu Związku tamtejszych Węgrów składamy głębokie podziękowanie. Wyrażamy przekonanie, że dalsze wspólne cele i wspólne interesy jeszcze bardziej zacieśnią tysiącletnie węzły przyjaźni, w czym niech nam Bóg dopomóż!

Manifestanci zgromadzeni przed Poselstwem Polskim długo wznosili okrzyki domagając się ustalenia wspólnej granicy polsko-węgierskiej oraz manifestowali na cześć Prezydenta Mościckiego, Marsz. Smigłego-Rydzia i Ministra Becka.

Kraj odcięty od świata

PAT. Połowiczne załatwienie przez arbitraż włosko-niemiecki sprawy Rusi Podkarpackiej, której tylko południową bogatszą i żywną część przyznano Węgrom, zaskoczyło ludność ruską, pozostałą przy Czechosłowacji. Ludność ta zdaje sobie sprawę, że istnienie odrębnej jednostki administracyjnej złożonej z najbardziej części kraju, górzystej i pozbawionej komunikacji ze światem, oraz rynków zbytu dla drzewa, jedynego tam artykułu wywozowego — jest rzeczą niemożliwą. W tych warunkach zrozumiałym jest stan wzburzenia, jaki wywołała decyzja wiedeńska. W wielu miejscowościach ludność uchwalila wysłać do Užhorodu, stolicy Rusi, delegację, która ma się domagać zniesienia wprowadzonej granicy i włączenia do Węgier reszty terytorium Rusi. Na wieść o rozstrzygnięciu wiedeńskim, ludność Užhorodu samorzutnie poczęła manifestować swą radość z powrotu do Węgier, wyrażając jednocześnie wolę przyłączenia części Rusi, pozostałej przy Czechosłowacji. Podczas jednej z manifestacji, ludność tłumnie zebrała się przed konsulatem polskim, wnosząc okrzyki na cześć Polski oraz na rzecz wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Nie brak było okrzyków przeciwko Czechom. Głośno domagano się o zwolnienie z więzienia czeskiego b. premiera rządu karpato-ruskiego, Brodya, aresztowanego za tendencje pro-węgierskie.

Prasa polska, cytując wiadomości z terenu Rusi Podkarpackiej, podziela całkowicie panujące tam na-troje co do nietrwałości stanu, jaki wprowadził arbitraż wiedeński. „Sztuczna przeszkoda, niedorzeczny dziwoląg, musi corychlej zniknąć w interesie pokoju Europy“. „Nowa sytuacja Rusi Podkarpackiej nie do utrzymania“ oto tytuły, jakimi zaopatrzyły dzienniki wiadomości o rozstrzygnięciu arbitrażowym. Obecna Ruś bez stolicy, bez połączenia kolejowego z Pragą, całym układem ciężką ku południowemu nizinom, a odcięta od nich sztuczną granicą nie powinna długo przetrwać dni swoich urodzin — zauważa warszawski „Dobry Wieczór“. Po przejściu Užhorodu do Węgier największe mięsia Rusi liczą 9—11 tysięcy mieszkańców.

Trudno z takiego karpato-ruskiego Sochaczewa czy Rypina stworzyć siedzibę rządu autonomicznego państwa. Ze Słowacją łączą Ruś tylko drogi leśne i górskie dobre dla mułów. O budowie linii kolejowej, któraby dała połączenia, nie ma mowy, gdyż budowa jej wśród wysokich gór wymagałaby miliardowych kosztów i wielu lat pracy. Sztuczny twór odcięty od świata, pozbawiony połączeń, jest zły groteskowy, aby mógł istnieć długo, nie będąc zaważą, klinem, wciśniętym przemocą pomiędzy są-

Poszukiwanie

Poszukuję Stanisława Filipowicza i Stanisława Macierza, pochodzących z Litwy, z miasteczka Janowa. Stanisław Filipowicz przebywał 1932 r. w S. Paulo. Stanisław Macierza już od 1930 r. przebywał również w S. Paulo i pracował w dzielnicy Lapa a zamieszkiwał w dzielnicy Mocá. Pracował w firmie angielskiej.

Poszukiwani lub kokolwiekby wiedział o miejscu ich pobytu, proszeni są o zawiadomienie mnie listownie, kierując listy na poniższy adres, za co z gór b. serdecznie dziękuję.

Melchior Iszori

Adres: Cor. Col. Vieira — via Ca-

noinhas — Rio Novo — Sta Catarina.

BÓL PIERSI
EUMATYZM
BÓL ZĘBÓW
NEURALGJA
ZACIECIA, SNALECZENIA
BÓL USZU
KŁUCIE
ŚWIEŻE RANY

Sto Helend

BALSAM

Zaprzysiężony Tłomacz publiczny

J. GELBERT

Rua Pedro Ivo, 211

Tłomaczy urzędownie wszystkie języki. — Załatwia również sprawy z poza Kurytyby, w tym celu należy nadesłać dokumenty pocztą poleconą

Posiadłość na sprzedaż. Teren 58x11 z domem umebrowanym 7x9,8 pokoi, malowany na olejno, z narzędziami ogrodowymi. Cena 15.000\$000. Sprzeda się także maszynę Singer nową do szycia, cena 1.000\$000. Wiadomość: rua Chile nr. 40 (Azylo), Kurytyba.

siednie państwa — zakończają dzienniki, wyrażając głębokie przekonanie, że sytuacja musi ulec zmianie w niedalekiej przyszłości.

PALACE HOTEL

KURYTYBA

Rua Barão do Rio Branco 62
Telefony 989 i 990
Caixa postal 469

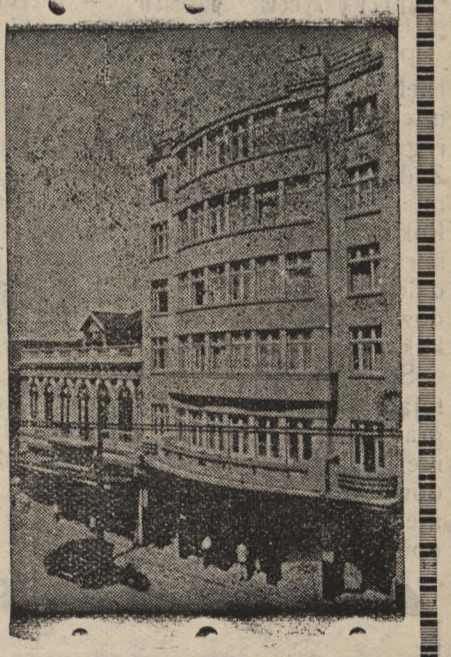
70 POKOI Z WODĄ ZIMNĄ I GORĄCĄ, 14 ODDZIAŁÓW Z ŁAZIENKAMI PRYWATNEMI, 2 WINDY, SALON DLA RESTAURACJI, HALL I BAR

KUCHNIA PIERWSZORZĘDONA

Auta na stacji do dyspozycji dla gości

Właściciel:

Marcin Jaruga



Wyleczony i Zadovolony

Co podajemy niżej, to tylko prawdziwy wypadek jaki miał pi-szący poniższy list:
„Od szeregu dni czułem się chorym, nabawiwszy się silnego przeziębienia. Zaatakowało mi ono płuca, cierpiałem na dokuczliwy kaszel, pokazywały się objawy febrы. Byłem już bardzo tą chorobą wyczerpany. Zazywałem różnych lekarstw, a nic nie pomagało. Dopiero na radę jednego z przyjaciół wziąłem sławny środek PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE. Nim skończyłem pierwszą flaszkę, już pokazywały się oznaki polepszenia, i wkrótce byłem zdrow, jak dawniej.

Dlatego z pełnym przekonaniem na własnym przykładzie zalecam wszystkim, aby w podobnych wypadkach zazywali PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE — i wiem, że im to znakomite lekarstwo pomoże.

(Podpis) Hermenegildo de Azevedo Nunes
Pelotas

Domagajcie się w aptekach tylko lekarstwa PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE. To jest najlepszy środek przy zaziębieniach i kaszlu.

Potwierdzam to zaświadczenie. (Podpis zalegalizowany u notariusza) Dr. E. L. Ferreira de Araujo.

Pozwolenia Nr. 511 z dn. 26 marca 1906

Skład og. DEPOSITO-LABORATORIO PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE — Pelotas

Na sprzedaż we wszystkich miejscowościach, w składach i aptekach

Casa David A casa das
GRAVATAS BONITAS
POR PREÇOS AO ALCANCE DE TODOS

Rua 15
de Nov.
nr. 369
Telefon
9-0-9
KURYTYBA



Poniżej ceny sprzedaje meble jedynie CASA DAVID
Ładne meble w polskim stylu. Postawiliśmy zarządzić generalną wyprzedaz z 10 proc. i 20 proc. opustu. — Ujrzeć, to znaczy uwierzyć! Przyjdźcie do CASA DAVID, zanim kupicie gdzieindziej

Meble? — Tylko CASA DAVID
Uważajcie, skład ma dr z w.
Mamy też maszyny szycia

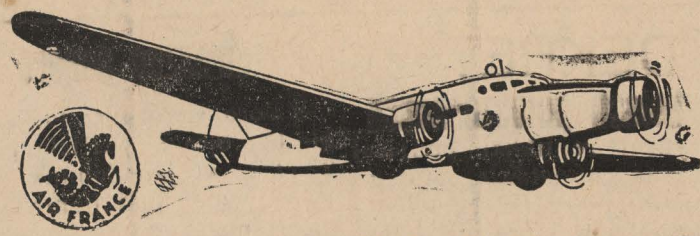
CASA DAVID
Ruá S. Francisco nr 322 — Telefon 1-6-71

Chcesz słyszeć Warszawę?

Firma Emiliano i Mazurek w Kurytybie, Avenida João Pessoa, 71 posiada do nabycia radia na sieć elektryczną i akumulatory, ze specjalnym automatem, którymi doskonale będziesz słyszeć audycje z Polski

Informacji udzielamy bez żadnych zobowiązań do kupna

AIR FRANCE



Listy oraz przesyłki pocztą otniczą nadawać można w Kurytybie w kierunku południa aż do Peru w poniedziałki do godz. 6 w Agencji i do godz. 8 na Poczcie Głównej. W kierunku północy aż do Natalu, Afryki, Europy, Polski, Azji: w piątki do godz. 6 w Agencji i do godz. 8 na Poczcie Głównej.

Informacji udziela Filia Kompanii:

Rua 15 de Novembro, 622 --- Telefon 2450
KURYTYBA

SULTAŃSKI HAREM NA DNE MORZA

STRASZNE ODKRYCIE W CIĘSZNIE BOSFOR

Podczas oczyszczania dna Bosforu dokonano pod Konstantynopolem strasznego odkrycia. Znalaziono tam przeszło 20 szkieletów ludzkich.

Nie były to szczątki ofiar jakiegoś nieszczęśliwego wypadku, czy też topielców z zatoniętego statku, gdyż niektóre szkielety miały związane ręce stalowymi łańcuchkami, inne zaś znajdowały się w skórzanych workach, napełnionych kamieniami i ściągniętymi u góry sznurami.

Oględziny szkieletów przez komisję lekarską stwierdziły, iż należą one do kobiet w wieku od lat 20 do 30-tu i że przeleżały na dnie morza około kilkudziesięciu lat.

Większość szkieletów znaleziono w niewielkiej odległości od gmachu, w którym ongiś mieściły się sultańskie haremy.

Ofiary Abdula Hamida

Po strasznym odkryciu zaczęto badać archiwizację policyjną z ostatnich lat pięćdziesięciu i sądowno, przypuszczano bowiem z początku, że natrafiono na ślad jakiejś niewykrytej zbrodni, czy też okrutnych wyroków śmierci.

Nic jednak nie znaleziono. Dopiero ktoś sobie przypomniał o ponurym pogłosku, krążącym po Konstantynopolu za panowania Abdula Hamida, że sara trapa ten w tak straszny sposób pozbywał się nieprzyjaciół, że

Kącik Zdrowia

O chorobach

Wielu spotyka się w codziennym życiu naszym, którzy wierzą jeszcze, że choroba jest dopustem Bożym, którą powinno się znosić z pokorą. Są tacy, którzy uważają, że lekarza wzywa się tylko do konających osób, i

czy też niewiernych odalisków ze swoich haremów.

Śledztwo potwierdziło tę wersję.

Ponure pogłoski

Żyją jeszcze w Konstantynopolu ludzie z dawnego otoczenia sultana, pamiętający, że niejednokrotnie z haremów zniknęły odaliski i przepadały w niewytłumaczony sposób.

Na dworze mówiło się, że nie miała sercu sultańskiemu kobieta została z powrotem odesłana do rodziny—żadnej z nich jednak nie udało się odnaleźć.

Ile jeszcze szkieletów spoczywa na dnie Bosforu, nikt nie odgadnie.

Wiele z nich fale mogły zanieść na pełne morze, gdzie zostały pożarte przez ryby, inne mogą spoczywać pod grubą warstwą mułu.

Czy należą do nieszczęśliwych odalisków, czy też do innych ofiar zglądzonych skrytobójczo i w tajemnicy z rozkazu sultana Abdula Hamida, lub jego poprzedników, nie wiadomo.

Szkielety umieją mićcieć...

CASA LUNAR

Zamów sobie ubranie w najpopularniejszym w Kurytybie Zakładzie Krawieckim, który w razie potrzeby wykonuje w ciągu 8 godzin. Materiały krajowe i zagraniczne.

Duży wybór galanterii męskiej i damskiej

Gotowe ubrania, obuwie, bielizna, kapelusze, pończochy, krawaty, mydełka, zwierciadła perfumy itd. itd.

Casa Lunar r.aa Riachuelo, 148 Kurytyba

że chory, który szuka porady u lekarza, musi niedługo umrzeć.

O nietrafności mniemania jednak wielu, jest fakt, że dzięki własnie medycynie, liczba chorób nieuleczalnych zmniejszyła się do tego stopnia, iż bez przesady można powiedzieć, że nie ma już chorób nieuleczalnych; nieuleczalne są tylko choroby zaształe.

Medycyna potrafi walczyć skutecznie z każdą chorobą, o ile chory zczasu sie zgłosi do lekarza. Trudno jednak wymagać cudów od lekarza a zwłaszcza gdy choroba jak gruźlica przegryzie oba płuca. W wypadku takim nie można pluć naprawić. Lekarz ma jednak do czynienia z żywym człowiekiem, więc mimo wszystko, musi leczyć.

Jest wszystkim rzeczą wiadomą, że gruźlica jest chorobą, która zjada najbardziej wartościowe tkanki naszego organizmu. Jeżeli chorobę tę dostrzeże się zczasu, i rozpocznie się planowe leczenie, organizm ludzki mając stałą pomoc ze strony lekarza, sam daje sobie radę z niszczącym szkodnikiem.

Dawniej takie no. zakażenie krwi było chorobą nieuleczalną, która w ciągu kilku dni sprządzała na człowieka nieubłaganą śmierć. Dzięki rozwoju jednak w dziedzinie medycyny, zapobiec można zakażeniu krwi — o ile rychło się weźmie do leczenia.

Zakażenie, to nie dopust Boży. Jest to bakcył, który rozmnaża się z wielką szybkością, zatrąwiając tym sposobem krew, ten najcenniejszy ze składników naszego organizmu.

Można leczyć t.z. nieuleczalne choroby nie tylko wtenczas, gdy się one pojawiają, ale znacznie

wcześniej. Zapobiec można im wstępu do organizmu zanim się pojawiają. Dokonać tego można odpowiednimi szczepieniami, które zabezpieczą mogą organizm przed cholerą, ospą, odrą, szkarlatyną itp.

Nawet na tak straszną chorobę jak trąd, medycyna znalazła skuteczne sposoby i potrafi ją zahamować.

Dr. Franciszek A. Dulak

Potrzebna jest natychmiastowo rodzina rolnicza obznajomiona ze wszystkimi pracami na szkrze. Płaca 200\$000. Reszta do omówienia na miejscu. Zgłaszać się ulica Riachuelo, 113.

Wesoły Kącik

NA NAUCE RELIGII

Ksiądz: — Co trzeba wpiersz czynić, aby się dostać do nieba? Chłopak: — Przedewszystkiem trzeba umrzeć, księżu dobrodzieju.

W SĄDZIE

Skarżący — Ano, proszem wysokiego sonda, on mnie raz w pysk, ja nic, on mnie drugi raz w pysk, ja jeszcze nic, on mnie piąty raz w pysk...

— Sędzia: — Hola, powoluśku. A cóż było z tym trzecim i czwartym razem?

— Skarżący: — Ano, proszę prześwietelnego trybunału, bez urazy wysokiego sonda—trzeci i czwarty raz to ja mu oddałem za pierwszy i drugi!

Na sprzedaż lot 2 tva. m. kwadr. Villa Guaira, przy awenidzie Guaira, całkowicie obsadzony i ogrodzony, z sadem owocowym, domem mieszkalnym, szopą i studnią nigdy niewysychającą. Nadaje się dla ludzi pragujących spokoju lub na założenie sklepu. — Informacje: Alameda Dr. Muricy, 261.

Ważne dla przybywających na krótki czas do Kurytyby



Szyjemy ubrania i sobretudy (jesionki) z własnego jak i klientów towaru podług miary w przeciągu 8 godzin. Zamawiając z rana oddajemy wieczorem tego samego dnia ubranie gotowe pierwszorzędna robota. Wielki skład kaszmirów, birmów jak ubrań gotowych.

ALFATARIA FABRICA DAS ROUPAS FEITAS I CASA ABC
Curityba—Praça Dr. Generoso Marques N.º. 286
Rua 15 de Novembro 4

Na Boże Narodzenie i Nowy Rok

Wielki i różnorodny wybór materiałów letnich nadszedł do znanego składu

Ao Mundo das Casemiras

Materiały wełniane, brimy i „Palm-Beach“ po cenach wyjątkowo niskich.
Dokładki krawieckie

Mówimy po polsku, po ukraińsku i po niemiecku
RUA QUINZE DE NOVEMBRO nr. 129

obejrzał się, ale nie dostrzegł nikogo. Pizety trwożę, puścił się pędem, szybki tętent brzdęków wyle do wiatru, że nieznany przesiadówka nie myśli go opuścić. Przystanął więc z detymnacją i zwrócił się frontem do nieprzyjaciela. Ostryk gniewu wyrwał mu się z piersi.

— Trzeba być prawdziwą świnią — rzekł głośno — żeby mnie tak przestraszyć.

Splunął zamazyście i poszedł naprzód, nie oglądając się już za siebie.

Na ścieżce tymczasem stał sobie wieprzak, zwyczajny chłopski wieprzak, który przy pożarce wymknął się pewnie z chlewika i uszedł uwagi bolszewików. Wychowany mleczny ludzmi, zasknuli za nimi w samotności i uradował się bliskością Janka. Miał widocznie przyzwyczajony do nieufności wobec dwunoznych stworzeń, długo bowiem namyślał się, czy ma wyskoczyć otwarcie. Wreszcie odważył się, wszedł na ścieżkę i spogladal rzemie na chłopca, który szybko oddalił się w głąb lasu. Wreszcie lekkiem truchcikem pobiegł za nim. Był widocznie zdecydowanym wrogiem samotności.

Janek usłyszał za sobą odgłos drobnych kroków, ale nie raczył odwrócić głowy. Był wściekły i mamrotał coś pod nosem o bolszewikach, o zabłąkanych wieprzakach i tym podobnych świinach, które wplatają go w niemiłe przygody. Wkrótce jednak śmiać mu się zachciało. Przystanął, wieprzak zatrzymał się także.

— Ozego chcesz odemnie, ty głupie zwierzę? —

— 208 —

— 202 —

rzeki rozbawiony już Janek. — Idź sobie precz, skąd przyszedłeś.

Wieprzek zarechotał coś w odpowiedzi, wywinął wdzierającego pirneta i stanął znów o parę kroków od chłopca z rozkosznie uśmiechniętym rykiem.

Janek ruszył w drogę, a wieprzek za nim, w mniejszej już odległości. Chłopak w gruncie rzeczy rad był, że los został mu takiego bodaj towarzysza. Las wydał mu się mniej czarny, a pustka mniej przejmująca. Chwilami odwracał się i gadał do wieprzaka, a zwierzę odpowiadało mu przelajnym rechotem, skrzęcając ognem w najpoważniejszej kółka i zakręcając.

Las wkrótce się skończył, droga wiodła teraz przez szeroką, bagnistą płaszczynę, porośłą krzakami i sitowiem. Dalej ciągnęły się znów zarosła, a pustka wszędzie była taka, że chłopak bał się szelestu własnych kroków. Pogodnie uśmiechnięty, łagodny półkaszę oblował srebrnym światłem usłone drzewa i krzaki. Noc była cudna, cicha. Janek szedł rado, rozmawiając o swoich przygodach, a chociaż pierzyna i wieprzek dotkliwie go dźwili w jego miłość własną, przecież ogarniała go coraz więksha pewność siebie i różne wojownicze fantazje rozpalaly mu głowę.

Chasem otwierał się przed nim szeroki widok. Raz dojrzał wieś usioną w oddali, ale nie miał odwagi przybliżyć się do niej. Za blisko była jeszcze okolica, w której gnaszowali bolszewicy.

— 209 —

— 212 —

noce ciemności, Janek wytężył oczy i zaczął doczytywać napisy.

— Do Kolanowic — przesyłabizował w półmroku — do Woli Piaskowej, do Kozia! Hurra! W dobrześmy się się spisał! W drogę, Piętaszku, w drogę!

Popędził głośno, jak na skrzydłach, a za nim klusował nieodstępny towarzysz nocnej włości. Janek, biegnąc, uśmiechał się radośnie. Ukłonił, polsey ulani! Może uda mu się do nich wprowadzić. Konno i z szablą w ręku na nieprzyjaciela, ach, to było zawsze jego marzenie!

Tymczasem wchodziło słońce. W dali, w oparach mgły zamajaczyła wieża kościelna i ciemny pas drzew, otaczający chaty. Kiedy Janek zbliżył z grzbietu wzgórze, doleciał go przytłumiony dźwięk kawaleryjskiej trabki, wygrywającej ranną pobudkę. Puścił się pędem, nieprzytomny z radości. Za nim rozlegał się ciężki galop wieprzaka, który postanowił dotrzymać mu kroku. To jednak ostudziło pośpiech Janka.

— Tak przecież pokazać się nie mogę! — rzekł do siebie. — Dopierożby mnie wysmiano! Piętaszku, chodźno tu, kochanku! Chodź, nie bój się, najdroższy, nie ci złego nie zrobię.

Przywabił wieprzaka do siebie, wyjął z kieszeni długi rzemyk, zadziergnął ręcznie wezeł na nodze towarzysza, który się tego wcale nie spodziewał, i pociągnął go z sobą w stronę młodej brzozi. ki, rosnącej przy drodze.

